

Puls

regionu

Bezpartyjni Samorządowcy firmują nowy klub

➤ **KRAJ.** Dolnośląski Ruch Samorządowy i Bezpartyjni Samorządowcy już oficjalnie połączyli siły w dolnośląskim sejmiku. Podczas ostatniej sesji oba ugrupowania zawiązały wspólny klub pod nazwą Bezpartyjni Samorządowcy. – To projekt łączący trzy środowiska – przekonują jego założyciele. **STR. 2**



FOT. Magdalena Pasiewicz

Legnica • Lubin • Głogów • Polkowice • Jawor • Złotoryja

Zabawa trwa



FOT. MARCJA ANKUTOWICZ/LUBIN.PL

➤ **KRAJ/REGION.** 26 czerwca, po zakończeniu walnego zgromadzenia akcjonariuszy KGHM Polska Miedź, miał zacząć pracę nowy zarząd miedziowej spółki, wybrany w drodze konkursu. Miał, ale póki co prezes i jego dwoje zastępców muszą się uzbroić w cierpliwość. Największy udziałowiec, czyli Skarb Państwa, po raz kolejny zażądał przerwy w obradach, która w sumie może potrwać miesiąc. Polityczna zabawa jedną z najważniejszych polskich firm trwa w najlepsze od marca... **STR. 3**

Puls Regionu

„ZBRODNIA PRZECIWKO WYBOROM”

5

➤ **LUBIN.** Dobiega końca proces, w którym oskarżonymi są władarze gminy Rudna – wójt Władysław Bigus i sekretarz Andrzej Bobrek. Za kilka dni sąd orzeknie, czy cztery lata temu dopuścili się przestępstwa wyborczego.

DYREKTOR POGOTOWIA ODCHODZI

2

➤ **LEGNICA/REGION.** Niemal przez 20 lat kierował pogotowiem w Legnicy, dziś ma już dość. Andrzej Hap zdecydował zwolnić się z pracy, bo – jak tłumaczy – nie zgadza się z decyzjami, które w ostatnich latach dotyczyły służbę zdrowia.

JAGODY W ROLI GŁÓWNEJ!

15

➤ **CHOCIANÓW.** Tarty, drożdżowce, serniki, pierogi, naleśniki, dzemy, nalewki – te swoje wypieki i wyroby łączy jeden wspólny mianownik – jagoda. W Chocianowie po raz XV świętowano Dni Jagody.

MIESZKAŃCY ŚWIĘTOWALI Z ROZMACHEM

➤ **REGION.** Zarówno w Legnicy, Lubinie, jak i Jaworze na mieszkańców czekało wiele atrakcji. Było kolorowo, smacznie i muzycznie, a największymi gwiazdami święta w poszczególnych miastach były zespoły Fun Factory i Enej oraz Majka Jeżowska czy Anna Wyszkoni. **STR. 10-11**



FOT. MARTA CZACHORSKA

WICAR
RADIO TAXI LEGNICA
m.wicartaxi.pl

- ▶ komfort
- ▶ uczciwość
- ▶ płatność kartą
- ▶ e-faktoring

726 71 71 71

NOWY KLUB W SEJMIKU MA POŁĄCZYĆ TRZY ŚRODOWISKA SAMORZĄDOWCÓW

Bezpartyjni Samorządowcy firmują nowy klub

► KRAJ. Dolnośląski Ruch Samorządowy i Bezpartyjni Samorządowcy już oficjalnie połączyli siły w dolnośląskim sejmiku. Podczas ostatniej sesji oba ugrupowania zawiązały wspólny klub pod nazwą Bezpartyjni Samorządowcy. – To projekt łączący trzy środowiska – przekonują jego założyciele.



FOT. MAGALENA PASIEWICZ

Nowý klub liczy 13 radnych, czyli od dwóch więcej niż Dolnośląski Klub Porozumienia, w skład którego wchodzi politycy PO, PSL i SLD. Na czele Bezpartyjnych Samorządowców w sejmiku stanął Czesław Kręciwost. Dotychczasowy radny DRS-u został wybrany na to stanowisko jednogłośnie.

– Sama nazwa wskazuje, że podjąłem się (przewodniczenia klubowi – przyp. red.), dlatego, że ten klub się tak nazywa. Jestem samorządowcem od 1990 roku i nigdy nie należałem do żadnej partii – komentował tuż po głosowaniu nowy przewodniczący. – Bardzo głęboko wierzę, że

potrafimy w opozycji się zjednoczyć i to był element decydujący o tym, że się zdecydowałem – dodał.

W skład nowego klubu weszli niezrzeszeni do tej pory działacze Bezpartyjnych Samorządowców oraz cały dotychczasowy klub DRS, także ci działacze ruchu, którzy w ubiegły poniedziałek pojawili się na spotkaniu inicjującym działalność SRD.

Marszałek Cezary Przybylski, który szefuje Dolnośląskiemu Ruchowi Samorządowemu, przyznaje, że wspólny klub w sejmiku powstał, żeby połączyć trzy środowiska: Dolnośląski Ruch Samorządowy i Bezpartyjnych Samorządowców, już teraz działających w konfederacji Bezpartyjni oraz środowisko

prezydenta Wrocławia, który w ogłosił już własny projekt pod nazwą Samorządowcy Rafała Dutkiewicza.

– Jesteśmy w rozmowach. Nie mówię, że te rozmowy są łatwe. Każdy kompromis wymaga rezygnacji z czegoś, co nie jest takie proste – mówił w czwartek Przybylski, który dodał, że rozdzielenie list do sejmiku będzie porażką dla dolnośląskich samorządowców. – Wszystkie warianty są możliwe – mówił marszałek zapytany o wycofanie kandydatury Jerzego Michałaka, czyli de facto spełnienie warunku postawionego przez Rafała Dutkiewicza.

Bartosz Senderek/TuWrocław.com

Dyrektor pogotowia odchodzi

► LEGNICA/REGION. Niemal przez 20 lat kierował pogotowiem w Legnicy, dziś ma już dość. Andrzej Hap zdecydował zwolnić się z pracy, bo – jak tłumaczy – nie zgadza się z decyzjami, które w ostatnich latach dotyczyły służby zdrowia. – Nie mam na nie wpływu i postanowiłem, że nie mogę ich już realizować – zaznacza.

Decyzja była przemyślana – przekonuje Hap. I wyjaśnia, że z myślą o odejściu pogodził się już jakiś czas temu.

– Ile można się szarpać, prosić, walczyć? Ile można mówić pracownikom w oczy: poczekajcie, podwyżka wreszcie będzie? Znudziło mnie to. Niech zaczną rządzić ci, którzy podejmują decyzje – tak Andrzej Hap, wieloletni dyrektor Pogotowia Ratunkowego w Legnicy wyjaśnia swój wybór. – Nie jesteśmy firmą, która prowadzi produkcję, załatwia rynek zbytu i może wyjść finansowo na prostą. Jesteśmy uzależnieni od budżetu, nie mamy możliwości dorabiania na boku. Doszedłem zatem do prostego wniosku: jeśli wprowadzane są decyzje, z którymi się nie zgadzam, nie mając równocześnie na nie wpływu, pozostaje zrezygnować. Inaczej oznaczałoby to, że akceptuję to, co się dzieje – dodaje.

A dzieje się źle – przekonuje sam dyrektor oraz jego podwładni. Przykład? Od sześciu lat bazowa stawka tzw. dobowej praktycznie nie wzrosła. W tym czasie w górę poszły natomiast niemal wszystkie koszty. – Władza pod naciskiem dała podwyżki ratownikom i pielęgniarcom, ale to załatwiło temat tylko w niewielkim stopniu. Brakuje uregulowań dotyczących finansowania ambulansów, do tego decyzje o wysokości podwyżki najniższych wynagrodzeń... Powodów mojej decyzji jest wiele i długoby o nich opowiadać. Nastąpiło zmęczenie materiału – przekonuje Hap.

Dotychczasowy szef legnickiego pogotowia planuje pozostać na stanowisku przez najbliższy miesiąc. A później? – Jestem chirurgiem i na szczęście nie przerwałem zawodowych praktyk na oddziale chirurgii onkologicznej. Planuję osiąść tam na stałe i pracować w spokoju, a nie – jak dotychczas – latać z wywieszonym językiem i na siłę załatwiać rzeczy... nienajmądrzejsze pomysły – kończy Andrzej Hap.

(PP)

PiS odkrył karty. Kandydat w Legnicy... zaskoczony

► REGION. Znamy już ludzi Prawa i Sprawiedliwości, którzy powalczą o fotel prezydenta w Legnicy, Lubinie i Głogowie. Największe zaskoczenie komitet polityczny PiS wzbudził wskazując na Arkadiusza Baranowskiego – rodowitego legniczanie, dla mieszkańców jednak postać dość anonimową.

Na wskazanie kandydata z ramienia PiS legniczanie czekali od dawna. Na giełdzie pojawiały się najczęściej nazwiska Wacława Szetelnickiego i Ewy Szymańskiej, w kuluarach wymieniano także Jacka Baczyńskiego. We wtorek, 26 czerwca, komitet polityczny partii obradował ponad dwie godziny. W efekcie poznaliśmy kan-

dydatów na prezydentów w jesiennych wyborach. W Legnicy wyzwaniem Tadeuszowi Krzakowskiemu ma rzucić 39-letni Arkadiusz Baranowski. Co ciekawe, o decyzji partyjnych przełożonych dowiedział się zaledwie kilka dni temu.

– Jestem realistą i nie zwracałem uwagi na to, że moje nazwisko pojawia się w medialnych spekulacjach.

Na ile jestem zaskoczony? Powiedzmy, że na 70 proc. – zdradził nam dziś Baranowski. Dodajmy – postać dla większości legniczanie nieznana. – Legniczanie mnie nie znają? Teraz jest czas, by poznali mnie lepiej. Nie jestem zupełnie anonimowy jeśli chodzi o pracę w samorządzie, mam też niezbędne doświadczenie – przekonuje.

Arkadiusz Baranowski jest rodowitym legniczaninem. Domarcarz sprawował funkcję wicestarosty jaworskiego, z której został odwołany przez radę powiatu. Wcześniej starał się o mandat radnego w Legnicy – bezskutecznie. Politycznie jest łączony z Adamem Lipińskim, którego był w przeszłości asystentem.

Zgodnie z przewidywaniami, w Lubinie wyzwaniem

prezydentowi Robertowi Raczyńskiemu ma rzucić Krzysztof Kubów, który w 2015 roku po raz pierwszy został posłem. W czasie kampanii wraz z innymi politykami PiS – Beatą Szydło i Elżbietą Witek – szczególnie mocno angażował się w temat ważny dla całego regionu – podatek mieszkaniowy. Politycy rządzącej partii obiecali, że kiedy przejmą władzę w kraju, podatek

zostanie zniesiony. Danina została jednak utrzymana i w latach 2016-17. Z jej tytułu do państwowej kasy wpłynęło ponad 3 mld zł. W sumie od chwili, gdy podatek został wprowadzony, KGHM odprowadził do Skarbu Państwa już prawie 10 mld zł.

Z kolei w Głogowie do walki o fotel prezydenta ponownie stanie Jan Zubowski.

(PP)

Zabawa trwa

► KRAJ/REGION. Marcin Chłudziński został piątym w ciągu dwóch i pół roku prezesem KGHM. Wybrany w drodze konkursu miał poprowadzić miedziowe interesy przy pomocy wiceprezes ds. finansów Katarzyny Kreczmańskiej-Gigol i odpowiedzialnego za sprawy produkcyjne Radosława Stacha.



Ryszard Jaśkowski (z lewej) bez powodzenia próbował sił w konkursie. Stefan Świątkowski i Rafał Pawełczak zrezygnowali z walki o prestiżowe posady

Chociaż konkurs rozstrzygnięto 22 czerwca, żadne z nich do dzisiaj nie pojawiło się w spółce. Uniemożliwił to główny udziałowiec, czyli Skarb Państwa – ten sam, który wymaga, by zarządy firm z jego udziałem były wybierane w drodze konkursu.

Właściciel pauzuje

26 czerwca, z chwilą zakończenia zwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonariuszy (ZWZA), miała dobiec końca dziewiąta kadencja zarządu KGHM. Wówczas pracę miał rozpocząć nowy zarząd, wybrany w drodze drugiego w ciągu czterech miesięcy kadrowego konkursu. Poprzedni unieważniono, bo najpierw rada chciała uporządkować zakresy kompetencji poszczególnych menedżerów. Czerwcową rekrutacja miała przynieść nowego prezesa i jego czterech zastępców. Przyniosła tylko trójkę, bo – według nieoficjalnych informacji – na stanowiska wiceprezesów ds. aktywów zagranicznych i rozwoju zabrakło odpowiednio kompetentnych kandydatów. Zainteresowanie tą edycją konkursu było już znacznie mniejsze niż w marcu, gdy nadzór KGHM po raz pierw-

szy szukał w ten sposób nowych menedżerów.

ZWZA miało m.in. udzielić absolutorium członkom zarządu, zatwierdzić sprawozdania finansowe i podjąć decyzję o podziale zysku za 2017 r. Istotnym punktem porządku obrad był też wybór składu rady nadzorczej dziesiątej kadencji. Żadna z tych rzeczy nie była przedmiotem głosowania, bo reprezentujący Skarb Państwa pracownik Ministerstwa Energii złożył wniosek o przerwę w posiedzeniu do 6 lipca. Na dzisiaj więc KGHM nadal kierują: pełniący obowiązki prezesa Rafał Pawełczak, wiceprezes ds. finansowych Stefan Świątkowski i członek zarządu Ryszard Jaśkowski. Trójka ich następców czeka w blokach startowych, podobnie jak trzech członków rady nadzorczej z ramienia załogi, wybranych w drugiej połowie czerwca: Józef Czyczerski, Bogusław Szarek i Ireneusz Pasis – wszyscy trzej z miedziowej „Solidarności”. Ten ostatni zastąpi w nowej kadencji rady Leszka Hajdackiego ze Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego. Reszta składu rady nadzorczej zostanie wybrana na ZWZA, które może być przerwane na w sumie 30 dni.

Sytuacja panująca w mie-

dziowym gigancie jest tak kuriozalna, że Józef Czyczerski z rezerwą komentuje jego ponowny wybór do rady: – W poprzedniej kadencji – nie tej, która się kończy, tylko jeszcze wcześniejszej – w podobnej konstrukcji prawnej jak dzisiejsza główny akcjonariusz zdecydował się naruszyć ustawę. Trzej kolejni ministrowie skarbu państwa łamali prawo, nie powołując do rady nadzorczej przedstawicieli załogi, co potwierdzone zostało wyrokiem sądu. Czy dzisiaj możemy mieć do czynienia z taką samą sytuacją? Mało prawdopodobne, ale tego nie wykluczam.

Kto kogo wybiera?

Wymóg wybierania zarządu Polskiej Miedzi w trybie konkursu wynika z przepisów ustawy o zasadach zarządzania mieniem państwowym. Określa ona nie tylko tryb powoływania menedżerów, lecz również stawiane im wymogi. Zdaniem przedstawicieli pracowników KGHM to prosta droga do pogłębiania kryzysu w całej grupie kapitałowej.

– Mamy bardzo negatywne doświadczenia, jeśli chodzi o zarządzanie Polską Miedzią przez osoby wywodzące się spoza tego środowiska i regio-

nu. W ostatnich latach w firmie narosło wiele problemów, które nie są rozwiązywane, a kluczową rzeczą dla przemysłu miedziowego jest stabilność. Już nie ma czasu na to, żeby kolejni prezesi uczyli się tego przedsiębiorstwa od podstaw. Jeżeli nawet mamy do czynienia z osobami, które uważają się za najlepszych menedżerów, to i tak w mojej ocenie potrzebują one minimum dwunastu miesięcy, żeby wgłębić się we wszystkie szczegóły funkcjonowania firmy i tego przemysłu. Dopiero po tym okresie stają się samodzielne – twierdzi Czyczerski.

Podobnego zdania jest Leszek Hajdacki: – Konkursy to pozory, które służą zaspokojeniu politycznych interesów i roznamiętnieniu odpowiedzialności za sposób funkcjonowania spółki. Rada nadzorcza przesłuchuje ludzi, którzy o spółce nic nie wiedzą, bo mają ograniczone możliwości jej poznawania i dysponują tylko tymi danymi, które mogły zostać upublicznione. Nie można wejść w merytoryczną rozmowę z człowiekiem, który nie wie, jakie były na przykład kulisy podejmowania decyzji o głębieniu szybów i sposobach realizacji wydobywania. O ile prezes do spraw finansowych może działać na podstawie podobnych parametrów jak w innych firmach, o tyle w obszarze produkcji czy inwestycji potrzebna jest specyficzna wiedza. Naszych kopalni nie da się porównać z tymi, które są na Górnym Śląsku. W związku z tym wybór w konkursie może być podyktowany wyłącznie względami politycznymi. A skoro tak, to po co te konkursy organizować? – pyta retorycznie.

Obaj związkowcy twierdzą, że obecne przepisy sprzyjają rozmywaniu odpowiedzialności za sposób działania KGHM. Odpowie-

dzialności, którą powinien ponosić zarówno nadzorujący firmę minister, jak i rada nadzorcza i zarząd. A także jeszcze jeden organ, który ma dużo do powiedzenia w trakcie konkursu: rada do spraw spółek z udziałem Skarbu Państwa i państwowych spółek prawnych. Rada ta działa przy Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i liczy dziewięciu członków, których kompetencji KPRM nie przedstawia w Biuletynie Informacji Publicznej, a którzy mają za zadanie m.in. wydawać opinie na temat kandydatów na prezesów. Jej negatywna ocena oznacza, że nadzór spółki nie może wziąć danej osoby pod uwagę. A to z kolei oznacza, że państwo do powołanych przez siebie rad nadzorczych nie ma wystarczającego zaufania, by powierzyć im samodzielny wybór członków zarządów.

– Nie można brać ludzi z ulicy i mówić: „nic na ciebie nie mam, to będziesz dobrym prezesem”. Jeśli wyniki firmy – kwartalne, półroczne – są złe, wtedy odwołanie prezesa jest zasadne. Ale jeżeli wyniki są dobre, to nie widzę podstaw do odwoływania kogokolwiek. Dzisiaj mam wrażenie, że ustawa poszła za daleko – dodaje Hajdacki.

Miedź to nie prąd

Komfortu solidnej nauki KGHM nie miał żaden z prezesów, który przyszedł po ekipie Herberta Wirtha. Wprawdzie Krzysztof Skóra mógł wykorzystać wiedzę z poprzedniego epizodu kierowania spółką w latach 2006-08, ale tym razem musiał się borykać z wyjątkowo dużą rotacją na stanowiskach swoich zastępców i sze-

fów podległych oddziałów i spółek kapitałowych. Na zbudowanie stabilnego zespołu i stworzenie długoterminowej strategii działania nie miał szans. Spróbował tego Radosław Domagalski-Łabędzki, ale i wokół niego wirowała kadrowa karuzela, która porwała go po niespełna 1,5 roku. Rafał Pawełczak musi utrzymać biznesowe status quo. Ile czasu będzie miał Marcin Chłudziński? Od stycznia 2016 r. był prezesem Agencji Rozwoju Przemysłu. Nie wiadomo, jak długo uda mu się utrzymać w KGHM, bo kluczowi politycy Prawa i Sprawiedliwości, w tym premier Mateusz Morawiecki i minister energii Krzysztof Tchórzewski, cały czas walczą o kontrolę nad spółką i stanowiska, które już są w niej do wzięcia i które można dopiero utworzyć...

– Od samego początku sceptycznie byłem nastawiony do przypisania nas do Ministerstwa Energii – podkreśla Józef Czyczerski. – Kopalnie węgla, brunatnego czy kamiennego, rzeczywiście są częścią łańcucha energetycznego jako producenci paliwa. My z energią mamy tyle wspólnego, że jesteśmy jej dużym konsumentem. Jeśli już, to powinniśmy partycypować w rozwoju polskiej energetyki po to, żeby zapewnić sobie dostawy energii. Ale na dzisiaj powinniśmy się skupić na naszych sprawach. Specjalizujemy się w wydobywaniu oraz przerobieniu rudy miedzi i w tym musimy być efektywni.

Pozostaje mieć nadzieję, że KGHM jako klejnot siedzi w koronie polskiej gospodarki wystarczająco mocno, by polityczne zabawy nie wyrządziły mu szkód, które trudno będzie naprawić. **Joanna Dziubek**



Marcin Chłudziński musi jeszcze poczekać na wizytówkę prezesa KGHM

BYŁY LEGNICKI RADNY PISZE DO PREZYDENTA W SPRAWIE BUDOWY KOLUMBARIUM

Mieszkańcy osiedla nie chcą pochówków w Jaszkanie

LEGNICA. 40 osób podpisało pismo do prezydenta Legnicy w sprawie budowy kolumbarium na osiedlu Sienkiewicza. – Brakuje tu miejsca na tradycyjne groby, jest zgoda tylko na tzw. dopochówki. Mieszkańcy bronią się przed chowaniem bliskich w Jaszkanie. Rozwiązaniem jest budowa kolumbarium na osiedlu Sienkiewicza – przekonuje były radny Paweł Frost, który działa w imieniu lokalnej społeczności.

B był radny Platformy Obywatelskiej chce rozwiązać kłopot mieszkańców osiedla Sienkiewicza więc postanowił w ich imieniu napisać do wójta miasta. Jak przyznaje, w przeszłości starał się przeformować pomysł budowy kolumbarium przy tam-

tejszym kościele, składając projekt w ramach Legnickiego Budżetu Obywatelskiego. Nie zyskał jednak akceptacji urzędników.

– Na drodze stanęły podobno liczne przeszkody, m.in. koszt inwestycji czy zapisy w planie zagospodarowania przestrzennego. Z mo-

ich szacunków wynika, że można wybudować kolumbarium w ramach kwot zarezerwowanych na wnioski LBO. Postanowiliśmy jednak zwrócić się do prezydenta, by zarezerwował pieniądze na ten cel w przyszłorocznym budżecie – tłumaczy Frost.

„W ostatnich latach tra-

decyjny sposób chowania jest coraz częściej zastępowany przez kremację. Budowa kolumbarium na naszym cmentarzu dałaby możliwość chowania bliskich na długie lata. Nie jest to też zbyt droga inwestycja – znalezienie kilkuset tysięcy złotych w budżecie Legnicy

nie wydaje się być wielkim problemem. Rozumiemy, że ta inwestycja może się wiązać z koniecznością poszerzenia cmentarza, ze zmianami w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego itd. Wiemy też, że zmiany te wymagają czasu. Jesteśmy jednak zdeterminowani

w swoich dążeniach. Dlatego prosimy o spełnienie naszych oczekiwań i uwzględnienie tej inwestycji w budżecie na przyszły rok” – apeluje do Tadeusza Krzakowskiego autor pisma. Petycję Pawła Frosta podpisało w sumie 40 mieszkańców osiedla.

Paweł Pawlucy

Radni w obronie prezydenckiej pensji

LEGNICA. Dość niespodziewany wynik miało głosowanie legnickich radnych nad uchwałą w sprawie obniżenia wynagrodzenia wójta miasta. Za Tadeuszem Krzakowskim murem stanęli jego polityczni oponenti. Efekt? Uchwała stworzona w związku z rządowymi wytycznymi przepadła, a sprawą niebawem zajmie się wojewoda.

–Przejrzałem propozycję zmian w wynagrodzeniu prezydenta i okazuje się, że miałyby zarabiać 7 tysięcy złotych. Uważam, że to za mało za zarządzanie 100-tysięcznym miastem – rozpoczął dyskusję przed głosowaniem Jan Szynalski z PO.

Wypowiedź opozycyjnego radnego zwiastowała, że do przyjęcia dokumentu przygotowanego przez przewodniczącego Wacława Szetelnickiego może ostatecznie nie dojść. I tak się stało, bo swój sprzeciw wyrazili nie tylko członkowie KWW Tadeusza Krzakowskiego, ale i radni Porozumienia dla Legnicy czy właśnie Szynalski i jego klubowa koleżanka Grażyna Pichla. Za obniżeniem wynagrodzenia prezydenta byli rzecz jasna rajcy Prawa i Sprawiedliwości. W głosowaniu odnotowano także cztery głosy wstrzymujące.

Przypomnijmy, że uchwała w sprawie zmniejszenia prezydenckiego wynagrodzenia powstała w związku z rozporządzeniem rady ministrów. Od 1 lipca mniej zarabiać mają wójtowie lokalnych samo-

rządów. Zmiany obejmą prezydentów, starostów, burmistrzów, wójtów i marszałków. W Legnicy do przyjęcia uchwały nie doszło, co oznacza, że niebawem sprawą zajmie się dolnośląski wojewoda.

(PP)



FOT. PAWEŁ PAWLUCY

WIELKOPOLSKA WYŻSZA SZKOŁA SPOŁECZNO-EKONOMICZNA W ŚRODZIE WIELKOPOLSKIEJ
WYDZIAŁ NAUK SPOŁECZNYCH W LEGNICY

STUDIA LICENCJACKIE NA KIERUNKACH:

PEDAGOGIKA:
Edukacja wczesnoszkolna i przedszkolna
Edukacja wczesnoszkolna i przedszkolna i język angielski
Edukacja wczesnoszkolna i przedszkolna i język niemiecki
Resocjalizacja i socjoterapia
Doradztwo zawodowe i edukacyjne z animacją społeczno-kulturową
Pedagogika opiekuńczo-wychowawcza i terapia pedagogiczna

EKONOMIA:
Ekonomika przedsiębiorstw i zarządzanie kadrami
Rachunkowość finansowa
Finanse, bankowość i ubezpieczenia
Ekonomia przestrzenna
Handel krajowy i zagraniczny

STUDIA PODYPLOMOWE W RÓŻNYCH SPECJALNOŚCIACH

NAJNIŻSZE CZESNE W REGIONIE

REKRUTACJA 2018/19

ul. Radosna 17, 59-220 Legnica
tel. 518 695 721, 61 222 45 56,
fax 61 222 45 57 e-mail: legnica@wwsse.pl
www.wwsse.pl

**PRZESTĘPSTWO
WYBORCZE?
WYROK W LIPCU**

▀ LUBIN. – To była zbrodnia przeciwko wyborom – mówiła na ostatniej rozprawie Adela Szklarz, oskarżycielka Władysława Bigusa i Andrzeja Bobrka. W lubińskim sądzie wygłoszono mowy końcowe w sprawie tzw. przestępstwa wyborczego w Rudnej. Na wyrok sądu musimy poczekać do 10 lipca. Zbliża się koniec procesu, który ruszył w styczniu. Wszyscy świadkowie zostali przesłuchani, odczytano mowy końcowe, więc tym samym, na następnym spotkaniu, poznamy wyrok w sprawie szefów samorządu w Rudnej – wójta Władysława Bigusa i jego sekretarza Andrzeja Bobrka.

Przypomnijmy, że do tzw. przestępstwa wyborczego miało dojść przy ostatnich wyborach samorządowych w 2014 r., w Rudnej. Ówczesni konkurenci Władysława Bigusa – Adela Szklarz i Waldemar Latos – podejrzewają, że do list wyborców celowo zostały dopisane nieuprawnione osoby. Ten pogląd podziela prokuratura, która wójtowi i sekretarzowi (a wówczas zastępcy wójta) Rudnej postawiła zarzuty niedopełnienia obowiązków w związku z wyborami samorządowymi i naruszenia przebiegu wyborów.

– Oskarżeni nie dopełnili obowiązków przy organizacji procesu wyborczego, w obydwóch turach – przekonywał prokurator. – To na wójcie gminy ciążył obowiązek prawidłowego zorganizowania wyborów. W kwestii przygotowywania list wyborczych, doszło do nieprawidłowości. Oskarżeni znali te osoby i byli całkowicie świadomi. Funkcjonariusze publiczni nie powinni dopuszczać się takich czynów – dodaje. Obronca oskarżonych przekonywał, że ani Bigus, ani Bobrek nie znali wyborców dopisanych na listach oraz nie wiedzieli, gdzie zamieszkują. – Wójt nie nadzoruje wyborów w gminie. Czuwa nad tym gminna komisja wyborcza lub obwodowe komisje wyborcze – usłyszeliśmy ze strony obrony.

Władysław Bigus, sprawujący funkcję wójta gminy Rudna od ponad ćwierćwiecza, mówił, że czuje się upokorzony. – W mojej działalności przeżyłem liczne kontrole i organy te nigdy nie dopatrzyły się żadnych uchybień i nieprawidłowości z mojej strony. Zarzuty, które są mi postawione, są efektem działalności politycznej. Rozdmuchanie tematu i obecność mediów jest dla mnie upokarzająca – mówił Władysław Bigus. Oskarżonym grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności. Wyrok zostanie ogłoszony 10 lipca. **(KS)**

Mamut i spółka już są!

▀ LUBIN. Pięciometrowa figura mamuta włochatego stanęła w lubińskim parku Wrocławskim. To ją mieszkańcy wybrali w kwietniu w plebiscycie zorganizowanym przez Centrum Edukacji Przyrodniczej i portal Lubin.pl. Nie jest to jedyny prehistoryczny zwierzak, jaki pojawił się w mieście.

– Tworzymy nową strefę tematyczną poświęconą epoce lodowcowej – oznajmia Agata Bończak, dyrektor Centrum Edukacji Przyrodniczej, które zarządza lubińskim zoo i parkiem Wrocławskim. – Pojawia się w niej trzy pełnowymiarowe figury zwierząt, które wyginęły pod koniec tzw. epoki lodowcowej, czyli okresu zlodowceń na półkuli północnej, które miały miejsce w pleistocenie, czyli od około dwóch milionów lat temu do 11,7 tys. lat temu – dodaje.

Głównym i najważniejszym okazem nowej strefy jest mamut włochaty. Figura ma około 9 metrów długości, 5 metrów wysokości i ponad 2 metry szerokości. I co ciekawe, naprawdę jest włochata.

Oprócz mamuta, w parku pojawił się również tygrys szabłozębny oraz jeleni olbrzymi. Te zwierzęta również wybrali mieszkańcy Lubina. Zajęły one odpowiednio drugie i trze-



FOT. MARTA CZACHÓRSKA

cie miejsce w internetowym plebiscycie.

– Kilka miesięcy temu w plebiscycie pytaliśmy, jakie nowe atrakcje przydałyby się w Centrum Edukacji Przyrodniczej w Lubinie. Najwięcej głosów otrzymało wówczas kino plenerowe, które już realizujemy, natomiast drugą pozycję zajęły nowe figury. W kolejnym plebiscycie poprosiliśmy o wybranie konkretnej figury – przypomina Agata Bończak. **(MRT)**

NAJWIĘKSZA TRAGEDIA W HISTORII KGHM WCIAŻ JEST PRZEDMIOTEM ŚLEDZTWA PROKURATURY

Nowe fakty w sprawie śmierci górników

▀ LUBIN. Górnicy nie byli pijani – alkohol, który wykryto w ich organizmie, wytworzył się już po ich śmierci. Jeden z nich był jednak pod wpływem narkotyków – takie są wyniki prokuratorskiego śledztwa w sprawie tragedii w ZG Rudna, kiedy w listopadzie 2016 roku pod ziemią zginęło aż ośmiu górników.

To największa tragedia górnicza w historii KGHM w ciągu 55 lat – takie opinie słyszeliśmy z ust prezesów i dyrektorów z Polskiej Miedzi. W wyniku wstrząsu górotworu pod ziemią zginęło aż ośmiu górników – najmłodszy miał 23 lata, kilka miesięcy wcześniej zaczął pracę w kopalni, najstarszy miał 50 lat.

Zarówno Wyższy Urząd Górniczy, jak i prokuratura, od razu zajęły się ustaleniem przyczyn tej katastrofy. W międzyczasie do mediów wypłynęła informacja, że w organizmach ofiar tej tragedii wykryto alkohol i narkotyki. Opinia społeczna była oburzona, KGHM jeszcze dokładniej zaczął sprawdzać swoich pracowników tuż przed zjazdem pod ziemię. Śledczy zwrócili się do Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu

o wydanie opinii, która dałaby odpowiedź na pytanie, czy stwierdzony u trzech ofiar katastrofy alkohol był pochodzenia endogennego czy też wynikał ze spożycia tego alkoholu przed zdarzeniem.

Ta opinia jest już gotowa. – Na podstawie wyników badań pobranego materiału biologicznego, na podstawie warunków panujących na miejscu zdarzenia; czasu, jaki upłynął od momentu wstrząsu do wydobywania ciał na powierzchnię, a także czasu od pobrania tego materiału do badań oraz ich wykonania, biegli uznali, że wyniki stężeń alkoholu u trzech ofiar tej katastrofy są skutkiem wytworzenia alkoholu endogennego, a nie spożycia tego alkoholu przed zdarzeniem – podkreśla Lidia Tkaczyszyn, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Legnicy. –

Zdaniem biegłych mamy tu do czynienia z alkoholem, który powstał w wyniku procesów chemicznych, zaistniałych po śmierci tych osób – dodaje.

Opinia jednoznacznie wskazuje jednak, że jeden z górników, który zginął, był pod wpływem narkotyków. – W zakresie stwierdzonych u jednego z pokrzywdzonych narkotyków, prokurator ocenił zgromadzony materiał dowodowy jako jednoznacznie wskazujący na tę okoliczność i nie zasiegał tutaj opinii dodatkowej, przy czym jest to nieznaczna ilość narkotyków – zaznacza prokurator Tkaczyszyn.

Co na to KGHM? Pełniący obowiązki prezesa Polskiej Miedzi Rafał Pawełczak nie chce komentować tych informacji i zapewnia, że spółka przygotowuje w tej sprawie komunikat dla mediów. – W każdym razie podtrzy-

mujemy kwestie związane z zachowaniem pełnego bezpieczeństwa w kopalniach i hutach i pod tym względem zarząd absolutnie panuje nad sytuacją. Kwestia bezpieczeństwa naszych pracowników cały czas jest dla nas priorytetowa. Nadal przeprowadzane są kontrole wśród pracowników – zapewnia Pawełczak.

Śledztwo w sprawie tragedii w ZG Rudna jest obecnie na etapie zaawansowanym. – Ma ono obszerny i skomplikowany charakter, prokuratorzy przeprowadzili już większość z zaplanowanych dowodów. Obecnie oczekujemy na opinię powołanego biegłego z zakresu górnictwa, geologii i sejsmologii oraz bezpieczeństwa i higieny pracy i wypadków pod ziemią. Po uzyskaniu tej opinii prokurator dokona prawno-karnej oceny tego zdarzenia i prawdopodob-

nie będzie to już materiał kompletny – wyjaśnia Lidia Tkaczyszyn, dodając, że wspomniana opinia ma być gotowa do końca lipca.

Śledczy czekają też na opinię, która pozwoli odpowiedzieć na pytanie, czy budowa infrastruktury w kopalni, a następnie wydobywanie i dozór były prawidłowe i czy nie przyczyniły się do spowodowania tego zbrodnego, śmiertelnego wypadku przy pracy? – Należy też odpowiedzieć na pytanie, czy przy takim poziomie aktywności górotworu można było wykonywać prace? W tym zakresie także oczekujemy na opinię biegłego z zakresu geologii i sejsmologii – dodaje rzeczniczka prokuratury.

Dodajmy, że śledztwo w sprawie tragedii w ZG Rudna zostało przedłużone do 30 listopada.

Mariola Ankutowicz

**ZŁOMOWANIE
pojazdów
dokumenty od ręki,
transport, gotówka
tel. 725-725-300**



NIEMCY • HOLANDIA • BELGIA • LUKSEMBURG

tel. 48 668 358962, 48 76 745 83 33, 48 604 984 433

LICENCJONOWANE PRZEWOZY OSÓB
Z ADRESU POD ADRES

WYJAZDY OKOLICZNOŚCIOWE
WYNAJEM BUSA Z KIEROWCĄ

NOWE DNI WYJAZDÓW Z POLSKI:
CZWARTEK, NIEDZIELA

NOWE DNI POWROTÓW DO POLSKI:
PIĄTEK, PONIEDZIAŁEK



www.osobus.pl
e-mail: osobus@o2.pl

PLAY CITY
PARK ROZRYWKI

**URODZINY
NA WYSOKIM
POZIOMIE**

ESCAPE ROOM + WSPINACZKA lub LASER TAG:
2 H DLA MAX. 10 OSÓB ZA 300 ZŁ.

SZCZEGÓŁY I REZERWACJE TERMINÓW: +48 602 260 933

Składnica
szyfrów

www.parkplaycity.pl
[f /playcityparkrozrywki](https://www.facebook.com/playcityparkrozrywki)

REKRUTACJA

STUDIA: MAGISTERSKIE,
INŻYNIERSKIE, LICENCJACKIE
2018/2019

20 LAT
PWSZ im. Witelona w Legnicy

[f](https://www.facebook.com/pwszlegnica) [i](https://www.instagram.com/pwszlegnica) [y](https://www.youtube.com/pwszlegnica) [t](https://www.twitter.com/pwszlegnica)

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Witelona w Legnicy
59-220 Legnica, ul. Sejmowa 5A www.pwsz.legnica.edu.pl

BURMISTRZ CHOCIANOWA SKWITOWANY PRZEZ RADNYCH MIASTA I GMINY

Absolutorium z dyskusją w tle

➤ **CHOCIANÓW.** Franciszek Skibicki otrzymał absolutorium za wykonanie budżetu za miniony rok. – To wynik pracy wielu osób, którym też należy się podziękowanie – skomentował. Przyznanie absolutorium poprzedziły jednak słowne przepychanki pomiędzy radnymi.



44. sesja miasta i gminy Chocianów była dużym sprawdzianem dla nowego przewodniczącego rady, Janusza Zielonego. Punkt obrad dotyczący przyznania absolutorium wywołał bowiem gorącą dyskusję. Radny Krzysztof Kowalczyk wypominał, że na terenie miasta i gminy Chocianów brakuje dróg i kanalizacji. Burmistrzowi Skibickiemu zarzucił, że podczas kadencji „robił to, czego robić nie trzeba”. Poproszony o sprecyzowanie tych zarzutów, odmówił komentowania, twierdząc, że dla Telewizji Regionalnej nie będzie się wypowiadał, bo jest przez nią lekceważony.

Ostatecznie, przy 11 głosach poparcia i dwóch sprzeciwu absolutorium burmistrzowi Skibickiemu przyznano.

– To się tylko tak umownie nazywa: „absolutorium dla burmistrza”, ale to jest praca wielu osób. Uczciwa i rzetelna. Przy naszym skromnym budżecie to bardzo ważne. Zwracamy uwagę na każdą złotówkę, którą wydajemy. I wydajemy ją efektywnie – komentuje burmistrz i podkreśla, że mimo skromnego i trudnego budżetu może się pochwalić rozbudową

i modernizacją stołówki przy szkole podstawowej.

– W gminie Chocianów wydaliśmy 1,2 miliona złotych na modernizację i rozbudowę stołówki. Mamy najnowocześniejszą stołówkę w powiecie polkowickim. Zdolność produkcyjna zwiększyła się o 100 procent. Co ciekawe, podjęliśmy taką inicjatywę, że te posiłki dowozimy również do wiejskich szkół. To jest ważne, że docieramy tam z obiadami. Mało kto zdaje sobie sprawę z tego, że wiele dzieci korzysta z obiadów tylko w roku szkolnym – dodaje Skibicki.

Z tym, że budżet był trudny, zgodził się również radny Krzysztof Leszczyński, do niedawna przewodniczący chocianowskiej rady: – Ten budżet był trudny, ale do zrealizowania. Współpracuję z Franciszkiem Skibickim od 1996 roku i wiedziałem, że burmistrz

da radę zrealizować ten skromny i trudny budżet.

Wśród inwestycji, które należy jeszcze zrealizować, Leszczyński wymienia m.in. kanalizację w terenach wiejskich, remont dróg i rewitalizację placów zabaw. – W samorządach zawsze tak jest, że jak coś zrobimy, to szybko o tym zapominamy. A przed nami jeszcze wiele inwestycji, które uda się zrealizować, tylko trzeba na to patrzeć perspektywnie – dodaje radny.

Burzliwą dyskusję podczas dzisiejszej sesji wywołał również radny Krzysztof Kowalczyk, który zaproponował obniżenie burmistrzowi pensji z 4 700 do 3 400 złotych oraz zmniejszenie dodatku z 40 do 20 procent, oceniając pracę burmistrza na „trójkę w plusem”. Jego wniosek jednak odrzucono zdecydowaną większością głosów.

Agnieszka Jankowska,
TV Regionalna.pl

Kłódki „kwitną” nad dwupasmówką

➤ **POLKOWICE.** Przez długi czas na kładce nad krajową „trójką” wisiały trzy tzw. kłódki miłości. Teraz jest ich kilkanaście.

Stojąc na początku kładki trudno zobaczyć kłódki, bo wiszą na jej środku, nad samą dwupasmówką. Nie są pojedyncze, ale tworzą coś w rodzaju małych bukietów. Jest ich kilka, ale nie bardzo rzucają się w oczy. Czy podobają się polkowiczantom? – Nie przyglądałam się im, myślałam, że jakieś metalowe elementy – powiedziała nam jedna z mieszkanki miasta. – To kłódki miłości? Ciekawy pomysł na okazywanie uczuć, ale trochę dziwny. I nad drogą? Kto to zobaczy? Może to jakaś nowa moda. Moda nowa nie jest. Zwyczaj wieszania kłódek miłości wywodzi się z Florencji. Uczniowie jednej ze szkół zabierali kłódki ze swoich szafek i wieszali je z wyznaniami miłosnymi na moście. Zwyczaj ten szybko rozpowszechnił się w innych krajach, także w kilku polskich miastach. Według tradycji, na kłodce wypisuje się imiona zakochanych, zawiesza ją na moście, a kluczyk wyrzuca do rzeki na dowód wiecznej miłości. W Polkowicach rzeki nie ma, ale kiedy powstała kładka – nad „rzeką samochodów” – ktoś wpadł na pomysł, by tam umieścić kłódkę. Potem zaczęli się naśladowcy tej formy miłosnych wyznań. Jakis czas temu mówiło się, że kłódki znikną, bo kładka nad ruchliwą drogą krajową nie jest dobrym miejscem. Ze względów bezpieczeństwa. Ale – jak widać – na barierkach miłosne wyznania nadal „kwitną”. Jedyna nadzieja w tym, że kiedy ruszy wreszcie S3, ruch na obecnej krajowej „trójce” zmieni kierunek i nurt będzie mniej wartki.

(UR)

Milek z mniejszym majątkiem

➤ **POLKOWICE.** Dariusz Milek, twórca grupy CCC, właściciel lubińskiej Galerii Cuprum Arena, wciąż znajduje się w pierwszej dziesiątce najbogatszych Polaków. Jednak w porównaniu z ubiegłym rokiem jest nieco niżej, bo twórcy rankingu „Wprost” umieścili go na ósmym miejscu.

Majątek Miłka oszacowano tym razem na 4,3 mld zł, podczas gdy jeszcze rok temu tygodnik „Wprost” pisał o jego 5,5 mld zł. Wtedy dało mu to czwartą pozycję w rankingu 100 najbogatszych Polaków. Teraz potentat obuńniczy z Lubina zajmuje na tej liście ósme miejsce.

„W budowaniu fortuny nie pomógł mu rządowy kontrakt, pokaźny spadek albo pożyczka od rodziny na start. Dariusz Milek jest twórcą i największym udziałowcem obuńniczego giganta CCC z siedzibą w Polkowicach. To największy producent obuwia skózanego w Europie. Zatrudnia ponad 13 tys. pracowników i rocznie sprzedaje ok. 50 mln par butów. Mocno rozpycha się łokciami na zagranicznych rynkach, otwierając własne sklepy i wchłaniając kolejne obuńnicze spółki” – czytamy we „Wprost”. – „Miesiąc temu szerokim echem rozeszła się informacja, że Milek za 10 mln franków przejął szwajcarską sieć obuwniczą z prawie 100-letnią historią” – pisze dalej tygodnik.

Również na czele tegorocznej listy 100 najbogatszych Polaków według „Wprost” zaszły znaczne zmiany. Po raz pierwszy od 11 lat na pierwszym miejscu nie pojawia się nazwisko Kulczyk. Tygodnik rozdzielił bowiem dziedziców fortuny Jana Kulczyka i umieścił jego dzieci: Sebastiana i Dominikę osobno. Tym sposobem na pierwszym miejscu znalazł się Michał Słowow z majątkiem szacowanym na 10,8 mld zł, na drugim Zygmunt Solorz z 9,1 mld zł, a dopiero na trzecim ex aequo Sebastian Kulczyk i Dominika Kulczyk z majątkiem po 7.1 mld zł.

Warto wspomnieć, że Dariusz Milek jak zwykle został w tym roku umieszczony także na liście najbogatszych przygotowywanej cyklicznie przez pismo „Forbes”. Tam był nieco wyżej niż w rankingu „Wprost”, bo na piątym miejscu.

(MRT)

Mural ożywi centrum miasta

➤ **POLKOWICE.** Projekt obrazu na bloku przy ul. Głogowskiej nawiązuje przede wszystkim do zabytkowej stylistyki Rynku. Wykorzystano w nim elementy symboliczne dla miasta, a także codziennego życia mieszkańców.

To jedna z dwóch propozycji, jakie burmistrz gminy Polkowice Wiesław Wabik, przedstawił podczas spotkania z mieszkańcami bloku przy ulicy Głogowskiej. Projekt przygotowali artyści, którzy w zeszłym roku wykonali mural na ścianie wieżowca przy ul. Ratowników z okazji 50-lecia odzyskania praw miejskich.

– Ściany tego bloku są takie szare, nijakie, a jak będzie jakiś obraz pasujący do otoczenia, to na pewno będzie ładniej niż teraz – powiedział nam jeden z mieszkańców.

Projekt muralu, który ma powstać na dwóch ścianach budynku, widocznych od strony Rynku, zostanie przedsta-



wiony konserwatorowi zabytków.

Obraz ma być wykonany najprawdopodobniej wiosną przyszłego roku. Jak zapowiadają władze gminy, jeszcze w tym roku „mają być wykonane prace związane z dociepleniem budynku oraz remontem elewacji”.

(UR)



Lato z „Muzą”

„Lato z Muzą” to nowy projekt Centrum Kultury „Muza”. Pod tym szyldem kryją się atrakcje, tematycznie związane z teatrem - tak bardzo lubianą formą kultury. Areną spektaklu w tym przypadku stanie się lubiński Rynek.

Już 15 lipca zapraszamy Państwa do obejrzenia spektaklu pt. „Cyrk bez przemocy” w wykonaniu Teatru Klinika Lalek z Wolimierza. To niezwykle barwne i atrakcyjne przedstawienie, zarówno dla dorosłych, jak i dzieci. W spektaklu biorą udział ogromnych rozmiarów nadmarionety (lalki przedstawiające zwierzęta naturalnej wielkości). Zobaczymy m.in. słonia i żyrafę. Całe widowisko jest wyjątkowe i nieprzeciętne, dlatego tym bardziej zapraszamy do jego obej-

rzania. Spektakl poprzedzony zostanie warsztatami plastycznymi dla dzieci, podczas których będą one mogły przygotować maski zwierząt. W tym dniu w Rynku rozstawią się również członkowie Lubińskiego Klubu Fantastyki, z którymi będzie można pomalować figurki do gier oraz poznać zasady i zagrać w grę IceCool. Spotkanie z Rynku rozpocznie się o godz. 15:00, natomiast sam spektakl pokażemy o godz. 17:00.

W sierpniu „Lato z Muzą” pojawi się w Rynku 19-tego. Wówczas będziemy mogli obejrzeć ogromnego smoka-dmuchańca - jednego z całej plejady, które co roku uczestniczą w organizowanej przez Teatr Groteska, znanej już szerokiej publiczności Paradzie Smoków

w Krakowie. Obejrzymy przedstawienie pt. „Czego nie wiecie o smokach” w wykonaniu aktorów Teatru Rozrywki „Trójkąt” z Zielonej Góry. Będą animacje i warsztaty chorągwiarskie, a na zakończenie Gwardia Gryfa - formacja znana z telewizyjnego programu „Mam Talent” pokaże swój sztandarowy pokaz pt. „Fortuna”. Całość rozpocznie się o godz. 15:00, a zakończy ok. godz. 18:00.

Serdecznie zapraszamy wszystkich do lubińskiego Rynku.

Muza
CENTRUM KULTURY W LUBINIE
www.ckmuza.eu

PWSZ W GŁOGOWIE MA PIENIĄDZE NA UATRAKCYJNIENIE SWOJEJ OFERTY

Będą kształcić dualnie

➤ **GŁOGÓW.** Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Głogowie pozyskała około 2,5 miliona złotych na kształcenie dualne. To dobra wiadomość dla przyszłych studentów.

Głogowska uczelnia złożyła dwa wnioski dotyczące uruchomienia dualnego systemu kształcenia na kierunkach: „Automatyka i robotyka” oraz „Metalurgia” w konkursie ogłoszonym w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Obydwa otrzymały wysoką ocenę. Jak informują pracownicy działu promocji PWSZ, kształcenie dualne polega na naprzemiennej realizacji zajęć teoretycznych na uczelni z zajęciami praktycznymi w lokalnych firmach z branży przemysłowej związanej z kierunkiem kształcenia, takich jak grupa kapitałowa KGHM PM S.A., e-Towers Famaba, Sitech Sp. z o.o. i inne.

– Dzięki temu studenci już w trakcie nauki nawiążą i zacieśniają kontakt

z pracodawcą i zdobywają doświadczenia zawodowe – dodają. – Z drugiej strony, pracodawcy mają wpływ na kształcenie kandydatów na dane stanowisko oraz mogą już na etapie studiów pracować nad budowaniem prawidłowych postaw i nawyków przyszłych pracowników.

Pozyskana kwota ok. 2,5 mln złotych przeznaczona zostanie na realizację zajęć, zakup sprzętu, wypłatę wynagrodzeń dla studentów za uczestnictwo w zajęciach praktycznych oraz dodatkowe, atrakcyjne kursy branżowe dla studentów, dające uprawnienia honorowane na całym świecie. Dualne kształcenie w głogowskiej PWSZ rozpocznie się od roku akademickiego 2019/2020. Podobne środki na ten cel otrzymały: PWSZ Suwałki, PWSZ Chełm, PWSZ Tarnów, PWSZ Nowy Targ.

Urszula Romaniuk

FOT. URSZULA ROMANIUK

TBS rośnie w Głogowie

➤ **GŁOGÓW.** Pierwszy blok budowany przez głogowskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego na terenie byłych koszar wojskowych jest na ukończeniu. Pierwsi lokatorzy wprowadzą się na początku sierpnia.

W bloku nr 15, który zostanie oddany na początku sierpnia, zamieszkają 32 rodziny.

– Zainteresowanie tą formą budownictwa jest w Głogowie bardzo duże. Aktualnie wniosków o mieszkania TBS złożonych jest dwieście czterdzieści – mówi Robert Musiał, prezes Towarzystwa

Budownictwa Społecznego w Głogowie.

Już rozpoczęła się budowa kolejnego budynku. Koszt powstania jednego bloku to ponad 5,6 mln złotych. 2,5 miliona pochodzi z Banku Gospodarstwa Krajowego.

Prezydent Głogowa zapowiada już kolejny projekt, w ramach którego powsta-



nie około 600 mieszkań: – To potężna przestrzeń kilkunastu hektarów, gdzie przygotowujemy tereny pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne i wielorodzinne – mówi Rafał Rokaszewicz.

Tak zwany Piastów Śląski numer 4 ma powstać między ulicami księżnej Mechtyldy i Książąt Żagańskich. (DJ)

BEATKA
music club

| LUBIN, KARKONOSKA 1 |

PIĄTKI I SOBOTY OD 21:00

665 655 325

NOWE FAKTY W SPRAWIE ŚMIERCI RADNEGO

➤ **GŁOGÓW/KRAJ.** Polska Agencja Prasowa podaje nowe fakty w sprawie śmierci głogowskiego radnego Pawła Chruszcza. Według dziennikarzy PAP kilka dni przed śmiercią, głogowski radny szukał w swoim telefonie instrukcji, jak wykonać pętlę wisielczą. Na stronie Polskiej Agencji Prasowej pojawiły się nowe fakty w sprawie śmierci Pawła Chruszcza. Dziennikarze dotarli do źródeł, z których wynika, że kilka dni przed śmiercią głogowianin szukał w telefonie instrukcji



wiązania pętli wisielczej. Ponadto według ich informacji są nagrania z monitoringu, na których widać jak Paweł Chruszcz kupuje linkę taką samą jak ta, na której wisiało jego ciało. Przypomnijmy, ciało Pawła Chruszcza zostało znalezione 31

maja powieszone na słupie elektrycznym. Śledztwo w sprawie jego śmierci prowadzi Prokuratura Okręgowa w Legnicy, która pod uwagę bierze trzy główne wątki: samobójstwo, samobójstwo pod presją i zabójstwo z upozorowanym samobójstwem.

(DJ)

ZA NAMI WEEKEND PEŁEN MUZYCZNYCH ATRAKCJI. JAK

LEGNICA



Takie imprezy na długo zostają w pamięci. W Lubinie, jak i Jaworze na mieszkańców czekają koncerty i muzycznie, a największymi gwiazdami będą zespoły Fun Factory i Enej oraz Ma



Święta w poszczególnych miastach trwały niemal przez cały weekend, 22-24 czerwca. Dla dzieci i młodzieży była to doskonała okazja, by na dobre powitać wakacje, a dla ich starszych kolegów, rodziców i dziadków – szansa wzięcia udziału w wyczekiwanym przez cały rok wydarzeniu.

W Lubinie świętowanie rozpoczęło się już w piątek, a na miłośników współczesnej polskiej muzyki czekała nie lada gratka. Na początek na Błoniach wystąpił raper Grubson, a po nim na deskach zameldowali się: Sławomir, Natalia Nykiel oraz DJ Alex. Następnego dnia o oprawę muzyczną zadbał: Marcus Arent, Łąki Łan czy Kortez, a w niedzielę, po serii występów lokalnych grup, przyszedł czas na gwiazdę wieczoru: Majkę Jeżowską.

Przez trzy dni wyśmienitej zabawy w stolicy polskiej między można było dobrze zjeść, spędzić aktywnie czas i zabrać swoje pociechy do strefy zabaw. Podobnie, jak

w innych miastach, w Lubinie nie brakowało też atrakcji dla najmłodszych – w tym wieczoru mieszkańcy Lublina mogli skorzystać z atrakcji, które przygotowała dla nich organizacja. W tym czasie na Błoniach odbył się koncert, a gwiazdą wieczoru była grupa Enej. Świąteczna zabawa w Lubinie rozpoczęła się pod koniec czerwca, a gwiazdą wieczoru była grupa Enej. Świąteczna zabawa w Lubinie rozpoczęła się pod koniec czerwca, a gwiazdą wieczoru była grupa Enej.

W Legnicy święto rozpoczęło się w piątek, a na miłośników współczesnej polskiej muzyki czekała nie lada gratka. Na początek na Błoniach wystąpił raper Grubson, a po nim na deskach zameldowali się: Sławomir, Natalia Nykiel oraz DJ Alex. Następnego dnia o oprawę muzyczną zadbał: Marcus Arent, Łąki Łan czy Kortez, a w niedzielę, po serii występów lokalnych grup, przyszedł czas na gwiazdę wieczoru: Majkę Jeżowską.

JAWOR



PRZEBIEGAŁY DNI MIAST W LEGNICY, LUBINIE I JAWORZE?

cy regionu z rozmachem

LUBIN

ęci jej uczestników! Zarówno w Legnicy, było wiele atrakcji. Było kolorowo, smacznie święta w poszczególnych miastach były majka Jeżowska czy Anna Wyszconi.

stach, nie za-
entów święta
oli. Każdego
szkańcy wra-
nu zmęczeni
akcji, by dzień
czo zameldo-
niach i wycze-
ch okoliczno-
arzeń.

y trzydniowe
oczęło się na
wnego lotni-
muzyki serwo-
DJ-ów. Nad
raz kolejny
stiwiał Holi,
waniem tego
był koncert
Sobota upły-
akiem dobrej
obnie jak nie-
cie imprezyz
chać koncer-
onne Sanchez
szkoni. Z ko-
ę legniczanie
wili się, ale też
polskiej repre-
ndialu w Ro-
sny: najpierw
y dźwiękach
óżniej piłkar-

skie emocje, a na koniec after party. Wyszło znakomicie, choć sporym zgrzytem okazał się sam mecz, po którym wielu zabawowiczów musiało przynajmniej kilkakrotnie mocno odetchnąć.

Swoje święto miał też Jawor, gdzie nikt nie kwestionował, że największym wydarzeniem dorocznej zabawy będzie występ legendarnej grupy eurodance – Fun Factory. Swoją muzyką Niemcy przegnali z nieba ciemne chmury i rozgrzali publiczność do czerwoności. A każdy, kto szukał nieco spokojniejszych atrakcji, znalazł je m.in. przy licznych stoiskach lokalnych stowarzyszeń i klubów. Tegoroczne Dni Jawora były także pierwszą okazją do zaprezentowania się szerokiej publiczności kandydatów do tytułu Miss i Mistera Ziemi Jaworskiej. A wytrwali zwolennicy dobrej zabawy zostali na imprezie aż do północy, o co postarał się prezenter i DJ Maciej Wowk.

RED



8. edycja **PIĄTKOWE GRANIE**

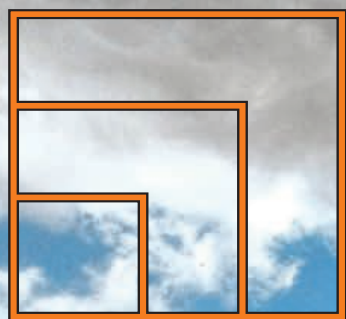
konkurs dla zespołów muzycznych
regulamin na stronie:
wzgorzezamkowe.pl

wstęp: **BEZPŁATNY**
miejsce: Gospoda Zamkowa, Lubin
godzina: 20.00

wakacyjna
scena
prezentacji
muzycznych



29 czerwca - **TERCJA MAŁA**
6 lipca - **A. GOŁEMBERSKA & A. TELUK**
13 lipca - **ALTHER EGO**
20 lipca - **FIX UP**
27 lipca - **THE LESS**
3 sierpnia - **ATS**
10 sierpnia - **TAMP**
17 sierpnia - **THE MOHERS**
24 sierpnia - **UNIVERSE RESET**



Muzeum
Historyczne
w Lubinie

ZAPRASZA

ul. Rynek 23 (Ratusz Miejski)

59-300 Lubin

Godziny otwarcia:

pon. – pt. 9:00 – 17:00

sob. – niedz. 10:00 – 16:00



ANDRZEJ ADAMCZYK MÓWIŁ NIE TYLKO O JAWORSKIEJ STACJI KOLEJOWEJ

Minister z wizytą na dworcu

JAWOR. Remont dworca już na półmetku. Wszystko wskazuje na to, że zostanie on oddany do użytku zgodnie z terminem, czyli jesienią br. Dolnośląska wizyta gospodarcza Andrzeja Adamczyka była doskonałą okazją, aby minister osobiście przekonać się o postępach prac.

Podczas briefingu prasowego usłyszeliśmy, co Ministerstwo Infrastruktury zaoferowało przez ostatnie lata dla małych miejscowości. Mowa była też o sporych kwotach wydawanych w związku z budową obwodnicy miasta, zakończonym remontem DK3 oraz o kolejnych etapach budowy drogi ekspresowej w kierunku Bolkowa.

– S3 to ogromny wysiłek inwestycyjny rządu. To wielkie projekty, które skupiają uwagę na to, jak zmienia się infrastruktura państwa. Poza projektami liczącymi w miliardach złotych państwo dba też o potrzeby,

które wydają się niewielkimi przedsięwzięciami – mówił minister i jako przykład podał właśnie jaworski dworzec. – Nie mogłem sobie odmówić tej możliwości, aby zobaczyć jak to faktycznie wygląda – dodał minister udając się do wnętrza remontowanego obiektu.

W trakcie wizytacji usłyszeliśmy, że wszystkie zadania realizowane są zgodnie z harmonogramem. Podczas rozmów i dyskusji minister potwierdził informację, że wspólnie z PKP PLK przygotowujemy jest studium, na podstawie którego zostanie zmodernizowana linia kolejowa Jawor – Legnica.

Daniel Śmiłowski



FOT. DANIEL ŚMIŁOWSKI

Jest już wiecha, praca czeka

JAWOR. Za nami oficjalna ceremonia zawieszenia wiechy z udziałem Minister Przedsiębiorczości i Technologii Jadwigi Emilewicz. Wydarzeniu towarzyszyli też goście ze świata polityki, biznesu, nauki i kultury z Polski i Niemiec.

– Wszystko odbywa się zgodnie z planem i bez przeszkód – zapewnia Ewa Łabno-Fałęcka, dyrektor ds. Komunikacji i Relacji Zewnętrznich firmy. Kolejna dobra wiadomość to zwiększenie zakładanego zatrudnienia. Przybędzie około 500 dodatkowych miejsc pracy. W sumie, w nowej fabryce znajdzie zatrudnienie ponad tysiąc osób! Jaworski producent silników będzie jedną z pierwszych fabryk neutralnych pod względem emisji CO2 w sieci Mercedes-Benz Cars i pierwszy tego formatu zakład produkcyjny w Polsce.

– W naszej fabryce, neutralnej pod względem emisji CO2, będziemy produkować supernowoczesne, wysoce efektywne silniki do pojazdów hybrydowych i samochodów osobowych z napędem konwencjonalnym. Budowa tego zakładu jest inwestycją w przyszłość i stanowi kamień milowy na drodze do mobilności jutra.

To silny sygnał naszego zaangażowania w lokalizację oraz przyjaźń polsko-niemiecką – powiedział Markus Schäfer, Członek Zarządu Mercedes-Benz Cars ds. produkcji i łańcucha dostaw.

Przypomnijmy, że fabryka w Jaworze będzie

produkować czterocylindrowe silniki wysoko- i benzynowe do pojazdów hybrydowych oraz z napędem konwencjonalnym, które trafią do zakładów Mercedes-Benz Cars na całym świecie.

Podczas ceremonii zawieszenia wiechy widzieliśmy też wielu lokalnych przedsiębiorców i samorządowców. Wszystkich interesowała makietą, dzięki której dokładnie można zlokalizować wszystkie hale i rozmieszczenie budynków w terenie. (DS)



FOT. DANIEL ŚMIŁOWSKI

Absolutorium bez pełnego poparcia

JAWOR. Radni powiatu udzielili absolutorium staroście Stanisławowi Laskowskiemu. Uchwałę podjęli stosunkiem głosów 12:1. Przeciw głosował radny Mariusz Barański. Wśród trzech wstrzymujących się był m.in. były wicestarosta, radny Arkadiusz Baranowski.

Głosowanie nad absolutorium poprzedziła dyskusja, w czasie której radny opozycyjny Mariusz Barański wypominał staroście problem organizacji ruchu na słynnym już skrzyżowaniu ul. Piastowskiej i Armii Krajowej.

Po głosowaniu gratulacje Stanisławowi Laskowskiemu składali m.in. szefowie podległych powiatowi jednostek oraz pracownicy starostwa. – To cały zarząd otrzymuje absolutorium, nie tylko starosta. Zrealizowaliśmy ten budżet, choć był ciężki. Trzeba pamiętać, że powiat jaworski spłaca jeszcze zobowiązania i długi szpitala powiatowego. Udało nam się pozyskać wiele środków zewnętrznych, w tym z Unii Europejskiej. Zrealizowaliśmy kilka projektów i będziemy je kontynuować – podsumował starosta.

– Mój głos w dyskusji miał uświadomić staroście, że zachowuje się jak dziecko we mgle. Sprawę sygnalizacji świetlnej poruszamy od ośmiu lat, a bagatelizowanie trzech tysięcy podpisów to lekceważenie głosów mieszkańców. Nie wyobrażam sobie, że starosta nie chodzi po powiatowych chodnikach i nie widzi, co się dzieje wokół, a obciążanie odpowiedzialnością wyłącznie radnych, że nie zgłaszają swoich postulatów, to zupełne mijanie się z prawdą – uzasadnia swoje stanowisko radny Mariusz Barański.

Podczas głosowania nad uchwałą o zmianie uposażenia dla starosty wynikającą z ustawy o obniżeniu wynagrodzeń pracowników samorządowych radni postanowili zdjąć ten punkt z porządku obrad. (DS)

Burmistrz z pełnym poparciem

➤ **WOJCIESZÓW.** Podczas ostatniej sesji burmistrz Sławomir Maciejczyk uzyskał absolutorium za wykonanie budżetu za rok 2017 r. Oznacza to, że założony plan pracy i budżet za rok ubiegły, zdaniem rady gminy, został wykonany prawidłowo. Radni byli w tej sprawie jednogłośni.

Za udzieleniem absolutorium dla burmistrza był każdy z czternastu obecnych na sesji radnych. Udzielone poparcie radni, zaproszeni goście i przed-

stawiciele jednostek, przyjeźli na stojąco.

Wojcieszowscy radni już od czterech lat są jednomyślni podczas głosowań nad udzieleniem absolutorium

burmistrzowi Sławomirowi Maciejczykowi.

Udzielenie przez Radnych Rady Miasta pełnego absolutorium za 2017 rok oznacza stwierdzenie prawidłowości

działania finansowego organu wykonawczego, którym jest burmistrz Wojcieszowa.

(SK)



**WŁADZE MIASTA JUŻ WIEDZĄ, ŻE TEN POMYSŁ
PODOBA SIĘ ZŁOTORYJANOM**

Darmowa

komunikacja w Złotoryi?

➤ **ZŁOTORYJA.** Jest spora szansa, że w ciągu kilku najbliższych miesięcy do Złotoryi powróci darmowa komunikacja. Kluczowe mają być rozmowy przedstawicieli miejscowego ratusza z okolicznymi przewoźnikami w sprawie wynajmu autobusu.

Przypomnijmy, że przez prawie cały kwiecień po Złotoryi kursował bezpłatny autobus. Był to swoisty test, który miał na celu sprawdzenie zainteresowania mieszkańców bezpłatną komunikacją w mieście. Po dwóch miesiącach wiadomo już, że wypadł on pozytywnie, o czym zapewniał burmistrz Złotoryi Robert Pawłowski podczas ostatniej sesji. – Odbiór autobusu był pozytywny. Opracowujemy propozycje rozkładu

ja z -

dy, następnie przystąpimy do rozmów z przewoźnikami. Jesteśmy zbyt małym miastem, żeby kupować tabor i utrzymywać pracowników. Jest to bardzo poważne zobowiązanie. Trwają także rozmowy z inwestorami na temat dojazdów pracowników – mówił szef złotoryjskiego samorządu.

Na razie nie wiadomo jeszcze, jaki autobus miałby wozić złotoryjan. W najbliższych tygodniach powinno dojść do spotkań urzędników miejscowego ratusza z okolicznymi przewoźnikami. – Planujemy prowadzić tzw. dialog techniczny z potencjalnymi przewoźnikami. Jeśli uda nam się dojść do porozumienia z którymś z nich i wynegocjować korzystne dla nas warunki, to myślę, że darmowa komunikacja jeszcze w tym roku powróci – informuje Paweł Kochanowski, naczelnik wydziału obsługi urzędu.

Zarówno trasa, jak i rozkład jazdy prawdopodobnie zostaną mocno zmienione w porównaniu z tymi, które obowiązywały w kwietniu. Wiadomo natomiast, że główny przystanek będzie przy Złotoryjskim Ośrodku Kultury i Rekreacji.

Szymon Kwapiński



KOLEJNA KANDYDATKA NA BURMISTRZA

➤ **ZŁOTORYJA.** Jak twierdzi, ma wizję i mnóstwo pomysłów na Złotoryję, ale wcześniej chce je skonsultować z mieszkańcami. Zamiast programu wyborczego, proponuje wspólny plan rozwoju miasta. Barbara Zwierzyńska-Doskocz, bo o niej mowa, ogłosiła swój start w wyborach na urząd burmistrza Złotoryi.

Barbara Zwierzyńska-Doskocz ma 39 lat i jest matką trójki dzieci. Ukończyła dwa kierunki studiów, związane z zarządzaniem i rozwojem lokalnym. Doświadczenie zawodowe zdobywała, pracując w międzynarodowej korporacji i prowadząc własną działalność. Jednak mieszkańcy kojarzą ją przede wszystkim ze stowarzyszeniem Nasze Rio, którego od kilku lat jest prezesem. Do podjęcia decyzji o kandydowaniu w dużej mierze przekonały ją rozmowy z ludźmi, wszak jeszcze kilka miesięcy temu nie nosiła się z takim zamiarem.

– Mam swoją wizję i pomysły na nasze miasto, ale chcę je skonsultować z mieszkańcami. Nie zamierzam tworzyć listy obietnic, ale wspólny plan rozwoju miasta. Ważne, żeby był konkretny, realny i stworzony przez złotoryjan. Chciałabym wprowadzić nową jakość w zarządzaniu, także na etapie samych przygotowań – mówi Barbara Zwierzyńska-Doskocz, która nie jest związana z żadną partią czy ugrupowaniem politycznym. – Nie liczą się poglądy polityczne, liczą się pomysły na Złotoryję – dodaje kandydatka.

Oficjalnie Barbara Zwierzyńska-Doskocz jest drugą osobą, po Agnieszce Markiewicz z Prawa i Sprawiedliwości, która ogłosiła, że powalczy o złotoryjski ratusz. Wśród jej potencjalnych konkurentów wymienia się również obecnego burmistrza Roberta Pawłowskiego oraz byłego włodarz miasta Ireneusza Żurawskiego.

(SK)



FOT. SZYMON KWAPIŃSKI

tv regionalna.pl
TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

CYFROWA
TELEWIZJA
NAZEMNA
650
43

VECTRA
830

NETIA
274

upc
kanal 133
kanal 365

WYDARZENIA

pon.-piątek 17.30

www.tvregionalna.pl

f /TvRegionalna



LUBIN
LEGNICA
GŁOGÓW
POŁKOWICE
JAWOR
ZŁOTORYJA

PYSZNA IMPREZA Z BEZPŁATNYM DOJAZDEM NA MIEJSCE? STRZAŁ W DZIESIATKĘ!



Jagody w roli głównej!

➤ **CHOCIANÓW.** Tarty, drożdżowce, serniki, pierogi, naleśniki, dżemy, nalewki – te swojskie wypieki i wyroby łączy jeden wspólny mianownik – jagoda. W Chocianowie po raz XV świętowano Dni Jagody.

Jedni konsumowali na miejscu, inni brali na wynos, a było w czym wybierać bo tradycyjne i domowe wyroby przygotowało w tym roku aż dziewięć sołectw.

– Staraliśmy się przygotować różne potrawy. Już mniej więcej wiemy, co cieszy się największym powodzeniem. Drożdżówki jagodzianki, pierogi z jagodami i nalewki schodzą najszybciej – mówi Bożena Stefanko reprezentująca sołectwo Chocianowiec.

W tym roku po raz pierwszy, z inicjatywy Tomasza Kulczyńskiego, mieszkańcy gminy mogli skorzystać z darmowej komunikacji, która dowiozła ich na chocianowski stadion, gdzie odbywała się impreza. (DJ)



Ryk silników w sercu miasta

➤ **LUBIN.** Uczestnicy rajdu w kombinezonach, kolorowo oznakowane samochody i warkot ponad setki silników – tak wyglądał, 30 czerwca lubiński rynek. Było trochę ognia i spalin. A po emocjonującym dniu kierowcy musieli szybko zregenerować siły przed niedzielnym rajdem.

W Lubinie zjawiała się ponad setka maszyn, a przyjechali zewsząd – od Pomorza, przez Małopolskę, po Śląsk. Wszystkich łączy jedno – miłość do szybkości i adrenaliny. Niektórzy wspominają, że przy pierwszym rajdzie dostawali choroby lokomocyjne, nie pamiętali przebiegu trasy, drżał im głos i dygotały nogi. Teraz się z tego śmieją i z szybkością oswoili się, a nawet polubili na tyle, że startują od kilkunastu lat.



– Pierwszego rajdu nigdy się nie zapomina. Moja ówczesna maszyna to maluch, ale wszyscy wtedy takimi jeździli. To było 20 lat temu – wspomina Maciej z Głogowa.

Samochody rajdowe przyciągnęły tłum mieszkańców Lubina. Maszyny podziwiali młodzi i starzy. W niedzielę kierowcy sprawdzali swoje umiejętności na trasach (w sumie 33 kilometry odcinków:

Górzyn-Wysokie i Gwizdanów-Wysokie – red.), by wieczorem wrócić do serca miasta – tym razem po nagrody. Przez cały dzień w hali Regionalnego Centrum Sportowego trwał też serwis techniczny, można było więc wciąż podziwiać rajdowe potwory, podglądać pracę mechaników czy porozmawiać z kierowcami. Miłośnicy motoryzacji byli w siódmym niebie!

(KS)

ROZMOWA Z MAŁGORZATĄ MĄCZKĄ, SZCZYPIORNISTKĄ METRACO ZAGŁĘBIA

Czuję dumę!

PIŁKA RĘCZNA. Małgorzata Mączka rzuciła sześć bramek w towarzyskich meczach przeciwko Japonii. Rozgrywająca Metraco Zagłębia wykorzystała swoją szansę w kadrze. Jak wspomina pobyt w Kraju Kwitnącej Wiśni?



*Podczas gdy większość z was odpoczywa, ty przebywałaś z kadrą w Japonii. To twoje kolejne występy. Zdażyłaś się już zaaklimatyzować w kadrze?

– Tak. Dziewczyny są bardzo otwarte i pomocne, dzięki czemu dobrze się tam czułam.

*Czym dla Ciebie jest gra z Orzełkiem na piersi?

– Czuje dumę z tego, że mogę reprezentować swój kraj. Cieszę się, że ktoś na mnie postawił i dał szansę w występach międzynarodowych. Myślę, że jest to marzenie każdej zawodniczki.

*Oprócz grania meczów towarzyskich była okazja zobaczyć Japonię i poznać jej kulturę?

– Zobaczyliśmy codzienne życie w ma-

łym mieście, niestety nie było czasu na większe zwiedzanie.

*Po powrocie będzie czas na odpoczynek?

– Kilka dni na pewno się znajdzie, jednak trzeba już się przygotować na następny sezon i nowe wyzwania.

*Do treningów wracacie w połowie lipca. Czas wakacyjny nie oznacza dla was jednak całkowitego rozbratu z treningami. Jak wyglądają przygotowania indywidualne?

– Tak jak wcześniej powiedziałam, powoli zacznę przygotowania. Muszę się wzmocnić przed sezonem.

*Myślisz już o nowych rozgrywkach?

– Jak najbardziej. Nowy sezon to nowe wyzwania!

*Dziękuję za rozmowę.

(DAM)

Młodzieżowa kadra powołana

PIŁKA RĘCZNA. 20 zawodników znalazło się w składzie młodzieżowej reprezentacji Polski w piłce ręcznej na lipcowe mistrzostwa Europy. Do kadry trafili przedstawiciele drużyn z naszego regionu – Siódemki Miedź Legnica i Chrobrego Głogów. Legnicki klub ma dwóch reprezentantów – Patryka Gregułowskiego oraz Szymona Światłowskiego. Z Chrobrego Głogów powołanie otrzymał Jakub Orpik.

Młodzieżowcy spotkają się 6 lipca i będą trenować w Pruszkowie. 11 lipca rozpoczną udział w turnieju w węgierskim Siofok z udziałem gospodarzy, Rosjan i Serbów. Po zakończeniu zmagania trener Kowalczyk wybierze wąski skład na mistrzostwa.

Czempionat rozpocznie się 19 lipca. Polacy trafili do bardzo wymagającej grupy z Hiszpaniami, Chorwatami i Rosjanami. Awans wywalczą dwie najlepsze reprezentacje.

(DAM)

Kadra młodzieżowców:

Bramkarze: Marek Bartosik (Sandra Spa Pogoń Szczecin), Emil Wiejak (Azoty Puławy), Mateusz Foterek (Ostrovia Ostrów Wlkp.)

Rozgrywający: Piotr Rybski (SMS ZPRP Gdańsk), Maciej Zarzycki (Gwardia Opole), Kamil Adamczyk (Wybrzeże Gdańsk), Krzysztof Gądek (Wybrzeże Gdańsk), Ariel Pietrasik (HC Berchem), Damian Przytuła (MMTS Kwidzyn), Patryk Gregułowski (Siódemka Miedź Legnica)

Skrzydłowi: Michał Milewski (Gwardia Opole), Krzysztof Komarzewski (Wybrzeże Gdańsk), Patryk Mauer (Gwardia Opole), Dawid Krysiak (Sandra Spa Pogoń Szczecin), Alan Guzewicz (MMTS Kwidzyn), Piotr Jarosiewicz (Azoty Puławy)

Obrotowi: Jakub Bulski (KSZO Ostrowiec Św.), Jakub Orpik (Chrobry Głogów), Jan Klimków (Gwardia Opole), Damian Pawelec (SMS ZPRP Gdańsk)

Zagrają w Kaliszu

PIŁKA RĘCZNA. V Turniej Szczypiorno Cup 2018 w tym roku odbędzie się 17-19 sierpnia w hali Kalisz Arena. Będzie to zarazem jeden z etapów przygotowań szczypiornistów Zagłębia Lubin do nowego sezonu.

To już kolejna edycja największego w regionie turnieju piłki ręcznej, upamiętniającego miejsce, gdzie przed stu laty, wraz z niepodległością rodziła się ta jedna z najpopularniejszych na świecie gier zespołowych. Dzięki staraniom organizatorów, każdego roku na parkiecie kaliskiej Areny w turniejowe szranki, poza gospodarzami – ze-

społem MKS-u Kalisz – stają czołowe zespoły PGNiG Superligi. Nie brakuje też gości z zagranicy.

Wydarzenie to, poza wymiarem czysto sportowym, będzie też miało ten historyczny, bowiem towarzyszyć mu będą elementy upamiętniające fakt internowania z obozu jenieckiego w podkaliskim Szczypiornie kilku tysięcy

żołnierzy polskich, legionistów Józefa Piłsudskiego po kryzysie przysięgowym 1917 roku, w których szeregach zrodziła się piłka ręczna.

Tegoroczna jubileuszowa edycja jest wyjątkowa ze względu na obchody 100-lecia piłki ręcznej w Polsce, których gospodarzem będzie właśnie Kalisz. (LL)

Dwie Miedziowe z powołaniami

PIŁKA RĘCZNA. Związek Piłki Ręcznej w Polsce powołuje zawodniczki szerokiej kadry narodowej Mistrzostwa Świata, które odbędą się w Chorwacji.

W kadrze znalazły się dwie szczypiornistki Metraco Zagłębia Lubin, Małgorzata Mączka i Adrianna Górna, która pozostaje w rezerwie.

AMŚ 2018 odbędą się w dniach 30.07-05.08.2018 w Rijecie. Biało-czerwone trafiły do grupy B, w której ich rywalkami będą drużyny Rumunii, Korei Płd, Hiszpanii oraz Urugwaju. (LL)

Skład reprezentacji Polski na AMŚ 2018:

1. Kochaniak Karolina – SPR Pogoń Szczecin
2. Krupa Natalia – SPR Pogoń Szczecin
3. Nosek Natalia – SPR Pogoń Szczecin
4. Zawistowska Daria – SPR Pogoń Szczecin
5. Janiszewska Katarzyna – GTPR Gdynia
6. Kordowiecka Weronika – GTPR Gdynia
7. Łabuda Aneta – GTPR Gdynia
8. Szarawaga Joanna – GTPR Gdynia
9. Kozimur Katarzyna – EKS Start Elbląg
10. Świerżewska Patrycja – EKS Start Elbląg
11. Lipok Zaneta – KPR Ruch Chorzów
12. Mączka Małgorzata – MKS Zagłębie Lubin S.A.
13. Orowicz Aleksandra – Korona Handball Kielce
14. Rosiak Aleksandra – SPR Lublin SSA
15. Roszak Romana – Piłka Ręczna Koszalin S.A.



f TSZagłębieLubin



POWIAT
LUBIŃSKI



regionalna.pl

Polkowiczanie bezkonkurencyjni

➤ **NORDIC WALKING.** Zawodnicy KS Metraco Polkowice rywalizowali w Pucharze Pomorza Nordic Walking rozegranym w Jarosławcu. Nordikowcy polkowickiej sekcji okazali się bezkonkurencyjni na dystansie 5 km, zdobywając 4 złote medale.

Po udanym starcie w Czaplinku polkowiczanie wystartowali w drugim etapie Pucharu Pomorza, tym razem w Jarosławcu. Zawodnicy polkowickiego klubu zdobyli łącznie 7 medali: 4 złote, 1 srebrny i 2 brązowe.

Miejsca medalowe zawodników KS Metraco Polkowice na dystansie 5 km

I miejsce (II miejsce OPEN) – Mateusz Frąckowiak M-junior

I miejsce – Roman Frąckowiak M50-54

I miejsce – Bogdan Grygorowicz M N-sprawni B

I miejsce – Teresa Grygorowicz K65-69

II miejsce – Izabela Okrzesik-Frąckowiak M50-54

III miejsce – Józef Piątkowski M70+

III miejsce – Małgorzata Piątkowska K70+

(LL)

Gwiazda WNBA w CCC

➤ **KOSZYKÓWKA.** Tiffany Hayes została nową zawodniczką CCC Polkowice. Amerykanka jest gwiazdą zespołu Atlanta Dreams, który występuje w rozgrywkach najsilniejszej ligi koszykarskiej na świecie. Za sobą ma również grę na europejskich i azjatyckich parkietach.

Nowa zawodniczka ma być silnym ogniwem zespołu trenera Marosa Kovacika. Pochochząca z Florydy 28-letnia koszykarka mierzy 178 cm i występuje na pozycji nr 2 lub 3. W trwającym sezonie WNBA spędza na parkiecie średnio przeszło 30 minut, zdobywa 17,9 punktów, notuje 3,4 zbiórki oraz 2,5 asysty.

Hayes przez całą karierę w najlepszej lidze świata związana jest z Atlanta Dream. W barwach tej drużyny gra nieprzerwanie od 2012 roku. W swoim debiutanckim sezonie została wybrana do All-Rookie Team, a rok temu wystąpiła w Meczu Gwiazd WNBA.

Amerykańska skrzydłowa ma za sobą również grę na europejskich parkietach,

a także w klubach z Turcji i Izraela.

W sezonie 2017/2018 występowała w Maccabi Ashdod, zdobywając z tym zespołem tytuł mistrzyni kraju. Nowa zawodniczka CCC Polkowice posiada także paszport Azerbejdżanu.

Aktualny skład CCC Polkowice: Miljana Bojović, Temi Fagbenle, Weronika Gajda, Karolina Puss, Sofija Aleksandravicius, Agnieszka Kaczmarczyk, Styliani Katsidou, Johannah Leedham-Warner, Magdalena Idziorek, Tiffany Hayes.

(SK)



FOT. KOZAKSPOLKOWICE.PL

GRATKA DLA LUBIŃSKICH PASJONATÓW FUTBOLU

Nowa liga szóstek

➤ **PIŁKA NOŻNA.** Już we wrześniu w Lubinie ruszy kolejny duży projekt sportowy, którym będą rozgrywki piłki nożnej sześćosobowej prowadzone na lokalnych boiskach.

Za stworzeniem takich rozgrywek stoją Tomasz Górzyński, Adam Michalik i Bartosz Sawicki. Dwaj ostatni są doskonale znani lubińskim zespołom, ponieważ w przeszłości budowali od podstaw rozgrywki Playarena w Lubinie.

Za najlepszych czasów, czyli w latach 2012-2016, w lubińskich zmaganiach uczestniczyło blisko sto drużyn, które podzielone były na cztery ligi. To był ewenement w skali całego kraju, ponieważ w stosunkowo niewielkiej miejscowości rozgrywano na orlikach ponad sto meczów w miesiącu. – W pewnym momencie nasze drogi z włodarzami Playarena się rozszły, dlatego zrezygnowaliśmy z

tworzenia ogólnopolskiego projektu. Piłkarskie szóstki były nam jednak zawsze bliskie, dlatego gdy pan Tomasz Górzyński wyszedł z taką inicjatywą to nie mogliśmy odmówić i wspólnie chcemy stworzyć coś oddolnego dla mieszkańców



To kolejna sportowa inicjatywa Tomasza Górzyńskiego w Lubinie

FOT. JAKUB PAFREK

Lubina. – mówi Adam Michalik, który w przeszłości tworzył lubińską ligę szóstek.

Pomysłodawcy nowych rozgrywek chcą, by na boiska ponownie wyszli zawodnicy, którzy w przeszłości rywalizowali z innymi drużynami w Lubinie. To jednak nie koniec, bo pomysłów jest zdecydowanie więcej. – Całoroczna liga piłkarska w naszym mieście jest bardzo potrzebna, co jasno pokazują statystyki z poprzednich lat. Od kilku miesięcy wiele osób zaczęło mnie, czy nie podjąłbym się takiego wyzwania a gdy pozytywnie do takiego pomysłu podeszła dwójka osób, które w latach świetności zajmowali się szóstkami w Lubinie to miałem już pewność, że musimy taką ligę stworzyć. – opowiada Tomasz Górzyński.

Organizatorzy rozgrywek nie próżnują i już zdradzają pierwsze niespodzianki związane z lubińskimi rozgrywkami. – Partnerem technicznym naszej ligi zostanie marka Saller Polska, której oficjalny dystrybutor ma siedzibę w Legnicy. Jesteśmy już w trakcie prac nad stworzeniem strony internetowej, gdzie będziemy na bieżąco podawać wszystkie informacje dotyczące rozgrywek. Jedno jest pewne, pierwsze mecze będzie można rozgrywać już od początku września. – dodaje Tomasz Górzyński. To tylko pokazuje, że w Lubinie powstaje liga, która będzie w pełni profesjonalnie zarządzana i jak przekonują organizatorzy udział w niej będzie bezpłatny.

Łukasz Lemanik

Kubot broni tytułu

➤ **TENIS.** Łukasz Kubot wraz z Marcelo Melo wystąpią w grze podwójnej wielkoszlemowego Wimbledonu. Lubinianin i jego brazylijski kolega z kortu będą bronić, wywalzonego przed rokiem wielkoszlemowego tytułu na kortach trawiastych.

Łukasz Kubot i Marcelo Melo po raz drugi triumfowali w Halle i do obrony tytułu w Wimbledonie mogą przystępować z pewną dozą optymizmu. Słaba gra

w poprzednich miesiącach sprawiła, że Polak i Brazylijczyk zostali rozstawieni z numerem drugim, a nie pierwszym. W I rundzie ich rywalami będą Brytyjczy-

cy: Luke Bambridge i Jonny O'Mara, którzy zdobyli tytuł w Eastbourne.

W kolejnej rundzie po przeciwnych stronach siatki mogą spotkać się dwaj

Polacy. Tak się stanie, jeśli Francuzi Jonathan Eysseric i Hugo Nys zostaną pokonani przez Marcina Matkowskiego i Izraelczyka Jonathana Erlicha.

(LL)



ZAPRASZAMY NA BASENY ZEWNĘTRZNE W LUBINIE!

CZYNNE DO KOŃCA WAKACJI
codziennie od 10.00 do 20.00





RTBS

*Kamienice*NOWE
APARTAMENTY
I MIESZKANIA

Biuro sprzedaży: Lubin, ul. Rzeźnicza 1

tel. 76 746 32 55

www.rtbs-lubin.pl

MPWiK Sp. z o.o. w Lubinie ogłasza II ustny przetarg nieograniczony (licytację) na sprzedaż samochodu specjalnego (podest ruchomy) marki Star 28PMH, rok produkcji 1982, cena wywoławcza – 16 000,00 zł brutto.

Przeznaczony do sprzedaży pojazd można obejrzeć w każdy dzień roboczy w godzinach od 10.00 do 12.00, na Bazie Zaplecza Technicznego MPWiK Sp. z o.o. w Lubinie, przy ul. Rzeźniczej 1. Informacji udziela p. Jacek Dudczak, tel. 697 902 847 lub p. Maciej Cirko, tel. 573 977 382.

Przetarg (licytacja) odbędzie się w dniu 12 lipca 2018 r. o godzinie 11:00 w siedzibie MPWiK Sp. z o.o. w Lubinie, przy ul. Rzeźniczej 1, w Sali Narad (pok. nr 202).

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej pojazdu należy wpłacić do dnia 10 lipca 2018 r. przelewem na konto MPWiK Sp. z o.o. w Lubinie – PKO BP S.A. 29 1020 3017 0000 2802 0020 4818.

Dodatkowe informacje na stronie internetowej www.mpwik.lubin.pl



Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów

i Kanalizacji Sp. z o.o. w Lubinie

pilnie zatrudni

INSPEKTORA NADZORU

Wymagane kwalifikacje:

- wykształcenie wyższe lub średnie budowlane,
- uprawnienia budowlane w specjalności konstrukcyjno – budowlanej.

Ogólne obowiązki:

- sprawowanie nadzoru budowlanego oraz wykonywanie innych zadań w Dziale Inwestycji.

Osoby zainteresowane prosimy o składanie aplikacji w sekretariacie Spółki w Lubinie, ul. Rzeźnicza 1, w terminie do dnia 20.07.2018 r.

Kontakt telefoniczny: 607 353 596.



MPWiK
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

Kto żegna się z ligą?

➤ **PIŁKA NOŻNA.** Nie było niespodzianek, jeśli chodzi o awanse i spadki w rozgrywkach Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Legnicy, który zamiast dawać szansę najlepszym z niższych klas rozgrywkowych, po raz kolejny forował słabsze zespoły, sportowo pogodzone z degradacją.

Według informacji podanych przez OZPN Legnica, z lig spadło jedynie pięć zespołów i są to dwaj przedstawiciele klasy okręgowej (Dąb Stowarzyszenie Siedliska i Grom Gromadzyń Wielowieś) oraz po jednym z każdej z trzech A-klas (Victoria Parchów, Zjednoczeni Snowidza, Radziechówianka Radziechów). Według wielu

fakt, że związek postanowił utrzymać większość drużyn w danej lidze zamiast dać szansę innym negatywnie skutkuje na samą rywalizację.

– Mamy sytuację jak co roku, że część drużyn kompletnie nic nie gra a i tak utrzymują się w lidze – mówi nam jeden z A-klasowych zawodników.

Ciężko się z tym nie zgodzić a jeśli ktoś ma jeszcze

wątpliwości, warto przejrzeć listę zespołów, które dzięki takiej decyzji się utrzymały. Są na niej: Czarni Rokitki, Iskra Kochlice, LZS Komorniki i Nysa

Ikar Miłogostowice jest największym przegranym tegorocznych rozgrywek



FOT. PAWEŁ ANDRACHIEWICZ

Wiadrów, swojej szansy nie dostały natomiast: Mewa Kunice, Przyszłość Prusice, Ikar Miłogostowice czy Lubiatowianka Lubiatów. Ciężko nie odnieść wrażenia, że większa ilość zespołów wniosłaby dodatkowy koloryt, jednak w OZPN Legnica po raz kolejny nie zwrócili na to uwagi i postanowili forować słabsze drużyny.

(DAM)

MECZE GRUPOWE TEGOROCZNEJ EDYCJI PNL CUP ZAPOWIADAJĄ SIĘ ARCYCIEKAWIE

Wyłącznie „grupy śmierci”

➤ **PIŁKA NOŻNA.** Za nami losowanie III edycji turnieju Piłkarskie Niższe Ligi Cup. W tym roku uczestnicy zawodów przynajmniej na papierze prezentują wyższy poziom, co oznaczało, że nie dało się ominąć „grup śmierci”. W jednej z nich z całą pewnością znajdują się Nałęcz Ostroróg, Amator Bobrowniki i KS Legnickie Pole.

Rywalizacja na lubińskich boiskach odbędzie się 21 i 22 lipca i z całą pewnością będzie solidnym przetarciem przed nowym sezonem w najniższych klasach rozgrywkowych. W tegorocznej edycji w Lubinie zobaczymy aż sześć zespołów z Wielkopolski, a także

po jednym z lubuskiego, śląskiego i... Brazylii. – Na turnieju PNL Cup jedziemy po raz drugi, bogatsi o doświadczenie. Jedziemy po to, by dobrze się bawić i cieszyć grą. Do turnieju podchodzimy ambitnie, bo nasza kadra powiększona o kilku zawodników staje się zdecydowanie silniejsza – mówi Mateusz Roda, kapitan Nałęczu Ostroróg.

To właśnie trzeci zespół ubiegłorocznych rozgrywek trafił do – według wielu – „grup śmierci”, gdzie będzie musiał się zmierzyć z Amatorem Bobrowniki, KS Legnickie Pole, Błękitnymi Kościelec i Viktorią Borek. Wydaje się, że walka o dwa premiowane awansem miejsca rozstrzygnie się między trzema zespołami, a jeden już po fazie grupowej będzie musiał uciec do domu.

Brazylijczycy trafili do bardzo wyrównanej grupy, w której jednak głównym faworytem będzie GKS Warta Boleślawiecka. Zapomnieć nie można również o Unii Szklary Górne i Sokole Jerzmanowa, które potrafią sprawić niespodzianki.

– Będziemy nowicjuszami na turnieju i ciężko nam ocenić poziom grupy, do jakiej zostaliśmy wylosowani. Na pewno wielką niewiadomą będzie drużyna złożona z Bra-

zylijczyków. Postaramy się, aby nasz udział w PNL Cup nie zakończył się na sobotnich spotkaniach – mówi Radosław Zimny, zawodnik Sokoła.

Faworyta ciężko wskazać również w ostatniej grupie, gdzie w szranki staną Fortuna Obora, WKS Post Luchtkanal Owieczki, Czarni Dziewin, Płomień Michów i Kupryt 02 Sucha Górna. Na papierze za najmocniejszy zespół można uznać podopiecznych Zdzisława Wielgórki, jednak objawieniem zawodów może być również WKS Post Luchtkanal Owieczki.

– W naszej grupie znam tylko Kupryt i Czarnych Dziewin. Reszta to dla nas zagadka, więc trudno określić kto jest faworytem tej grupy. Liczę, że nasza drużyna zaprezentuje się jak najlepiej a z drugiej strony ten turniej będzie przetarciem przed sparingami, ligą i Pucharem Polski. Cóż pozostało mi tylko zaprosić wszystkich miłośników piłki i życzyć powodzenia innym. – mówi Grzegorz Szulc, kierownik Fortuny Obora.

Warto nadmienić, że turniej Piłkarskie Niższe Ligi Cup powstał z inicjatywy prowadzących program „Piłkarskie Niższe Ligi” w TV Regionalna. pl Adama Michalika i Radosława Salamona. Audycja, która ma premierę w każdy wto-

W turnieju jak zawsze nie powinno zabraknąć walki



FOT. PAWEŁ ANDRACHIEWICZ

GRUPA A	GRUPA B	GRUPA C	GRUPA D
ZRYW KŁEBANOWICE INTER KROSTOSZOWICE UKS PRZEMKÓW ALBATROS JAŚKOWICE VICTORIA PARCHÓW	ZYPD GÓRNIK LUBIN ORKAN KONARZEWO GRYF GRYPÓW ŚLĄSKI BAZALT PIOTROWICE NOWA WIEŚ LUBIŃSKA	UNIA SZKLARY GÓRNE RODZINA RONINIE GARCIA GKS WARTA BOLEŚLAWIECKA SOKÓŁ JERZMANOWA RELAKS SZKLARY DOLNE	GRANIT ROZTOKA RZEMIEŚNIK KWILCZ KUŹNIA JAWÓR WILKOWIANKA WILKÓW PLATAN SIEDLCE
GRUPA E	GRUPA F	GRUPA G	GRUPA H
LZS NOWY KOŚCIEŁ KKS JURAND KOZIEGŁOWY KS MECINKA VICTORIA SICIŃ SOKÓŁ NIECHŁÓW	NAŁEĆH OSTRORÓG AMATOR BOBROWNIKI KS LEGNICKIE POLE BŁĘKITNI KOŚCIELEC VICTORIA BOREK	ISKRA KŚIEGYNICE LZS OTOROWO STAŁ CHOCIANÓW LAGOSZOWA LAGOSZÓW HUZAR RASZÓWKA	FORTUNA OBORA WKS OWIECZKI CZARNI DZIEWIN PŁOMIEŃ MICHÓW KUPRYT 02 SUCHA GÓRNA

rek o godzinie 18:30, przyciąga coraz większą rzeszę fanów regionalnej piłki na najniższych

szczeblach rozgrywkowych. Na antenie stacji będą transmitowane spotkania najlepszych

drużyn PNL Cup, rozgrywane 22 lipca.

Adam Michalik

DRUŻYNY Z NASZEGO REGIONU MAJĄ ZA SOBĄ SPARINGI W RAMACH PRZYGOTOWAŃ DO ROZGRYWEK 2018/19

Szlifują formę przed ligą

PIŁKA NOŻNA. W ramach przygotowań do nowego sezonu zespoły piłkarskie z naszego regionu rozgrywają kolejne mecze sparingowe. W ostatnich spotkaniach kontrolnych z dobrej strony pokazali się zawodnicy Zagłębia Lubin i Miedzi Legnica. Chrobry minimalnie przegrał z Pogonią.

Podopieczni Mariusza Lewandowskiego mają za sobą drugie spotkanie sparingowe z rywalem piłkarskiej ekstraklasy. Tym razem na własnym obiekcie Zagłębie podejmowało Górnika Zabrze. Dla miedziowych było to drugi mecz sparingowy podczas okresu przygotowawczego. W pierwszym meczu miedziowi przegrali ze Śląskiem Wrocław 2:0. Tym razem po bramkach Łukasza Janoszki, Patryka Tuszyńskiego i Macieja Dąbrowskiego, Zagłębie wygrało 3:0.

Wcześniej miedziowi pozyskali bramkarza właśnie z Górnika Zabrze. 22-letni Mateusz Kuchta przeszedł do Zagłębia Lubin na zasadzie transferu definitywnego i związał się z lubińskim klubem trzylet-

Fabian Piasecki imponuje formą. W ostatnim sparingu Miedzi zdobył dwie bramki

nim kontraktem. Kuchta jest wychowankiem Stadionu Śląskiego Chorzów. Nowy golkeeper miedziowych to także były reprezentant Polski w kategoriach od U-16 do U-21.

Miedź Legnica pokonała Koronę Kielce 3:1. Dwie bramki dla legnickan zdobył Fabian Piasecki, a jedno trafienie zapisał na swoje konto Łukasz Garguła. Mecz ro-

zegrany był w Grodzisku Wielkopolskim.

– Zawodnicy mimo ciężkiej pracy podczas obozu, pokazali wolę walki. Jestem zadowolony z ich postawy, ale to nie znaczy, że

nie musimy jeszcze pracować – powiedział po meczu z Koroną trener Dominik Nowak.

Spotkanie kontrolne ma za sobą też kolejny zespół z naszego regionu. W roze-

granym we Wronkach meczu sparingowym Chrobry Głogów nieznacznie przegrał z Pogonią Szczecin po jedynym голу w końcówce pierwszej połowy.

Adam Michalik



MIEDŹ LEGNICA 3:1 (1:1) KORONA KIELCE
Bramki: 7, 69 Piasecki, 68 Garguła – 41 Jukić.
Miedź Legnica: Sapela (75 Szpaderski) - Zieliński, Bożić, de Amo, Adu Kwame - Ojamaa, Augustyniak, Wiktoruk, Garguła, Łobodziński - Piasecki.
Korona Kielce: Sokół (46 Hamrol) - Rymaniak (67 Pierzchała), Malarczyk (70 Górski), Kovalević (20 Pape Diaw), Gardawski (56 Kallaste) - Cebula (67 Kosakiewicz), Możdżeń (56 Petrak), Żubrowski (46 Arweladze), Janjić (56 Aankour), Jukić (46 Skrzecz) - Soriano (46 Firlej).



POGOŃ SZCZECIN 1:0 (1:0) CHROBRY GŁOGÓW
Bramka: 1:0 Błanik 45
Pogoń: Budzilek (46 Bursztyn) - Rapa (46 Niepsuj), Hołota (46 Rudol), Dvali (46 Malec), Matynia (46 Nunes), Kozulj (46 Majewski), Drygas (46 Wawrzynowicz), Błanik (46 Stec), Listkowski (46 Delev), Kowalczyk (46 Frączczak), Benyamina (46 Buksa).
Chrobry: (1 połowa): Janicki - testowany, Pietrzych (4 Wasiluk), Michalec, Ratajczak, Wajsak, Kona, Nowicki, Borecki, Machaj, Kaczmarek. (2 połowa): Janicki (70 Abramowicz) - Ilków-Gołab, testowany, Wasiluk, Napolov, testowany, Pawlik, Mandrysz, Sędziak (65 Bach), Trytko, Kowalczyk.



ZAGŁĘBIE LUBIN 3:0 (2:0) GÓRNIK ZABRZE
Bramki: Łukasz Janoszka 26 (k), Patryk Tuszyński 45, Maciej Dąbrowski 67
Zagłębie Lubin: (I połowa) Mateusz Kuchta - Alan Czerwiński, Bartosz Kopacz, Lubomir Guldan, Saša Balić - Łukasz Janoszka, Łukasz Poręba, Jakub Tosik, Paweł Żyra, Bartłomiej Pawłowski - Patryk Tuszyński. (II połowa) Dominik Hładun - Arkadiusz Woźniak, Mateusz Matras, Maciej Dąbrowski, Daniel Dziwmiel - Dawid Pakulski (70 Kacper Chodyna), Bartosz Sliż, Patryk Mucha (70 Olaf Nowak), Filip Starzyński, Łukasz Moneta - Jakub Mareś.



AKCJA LATO

LIPIEC - SIERPIEŃ

PROMOCJE WAKACYJNE!
BASENY KRYTE /Ustronie i Centrum 7/: 7 zł
SQUASH: 25 zł KRĘGLE: 15 zł BOWLING: 25 zł
Ceny dla każdego przez okres całych wakacji!

9 lipca, 10.00 (poniedziałek), Basen Ustronie
Poniedziałek na basenie - zabawy i nauka pływania
(dzieci i młodzież)

10 lipca, 11.00 (wtorek), hala SP 14
Krok po Kroku ze Wspinaczką
(dzieci i młodzież)

12 lipca, 11.00 (czwartek), Stadion RCS
RCS CUP 2018 - Turniej Piłki Nożnej
(Roczniki 2003/2004)

16 lipca, 10.00 (poniedziałek), Basen Ustronie
Poniedziałek na basenie - zabawy i nauka pływania
(dzieci i młodzież)

17 lipca, 11.00 (wtorek), Korty ceglane RCS*
Wakacyjny Turniej Tenisa Ziemnego
(Szkoły podstawowe, kl. I-III, IV-VI, gimnazjum, średnie)

19 lipca, 11.00 (czwartek), hala SP 14
Zajęcia na ścianie wspinaczkowej
(dzieci i młodzież)

regulamin i więcej informacji na: www.rcslubin.pl tel. 76 846 08 28 www.facebook.com/RCSlubin